



PARAFIA NA SADACH



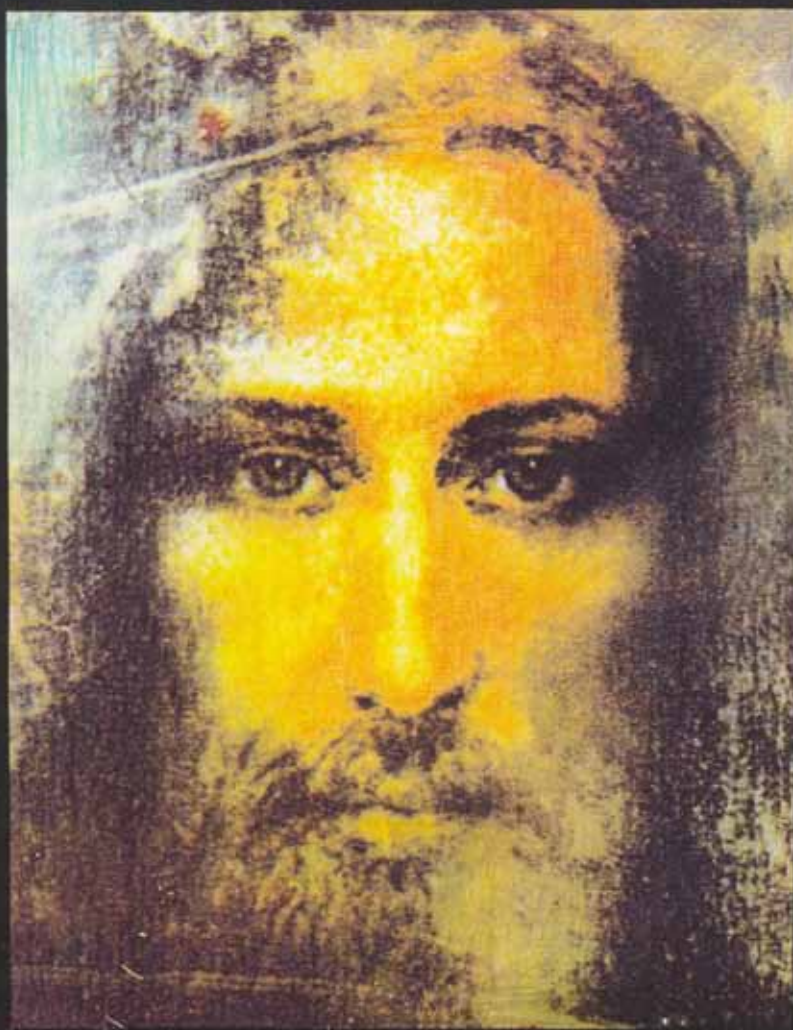
NR 25

- WIELKI TYDZIEŃ • ALLELUJA • BEATYFIKACJA JANA PAWŁA II •
- NABOŻEŃSTWO MAJOWE • NABOŻEŃSTWO CZERWCOWE •
- ŚWIĘTY ANTONI Z PADWY • WAKACJE Z MODLITWĄ 2011 •
- PARAFIA PW. ŚW. JANA KANTEGO W WARSZAWIE •

NR 25

Komp. Maria Natanson

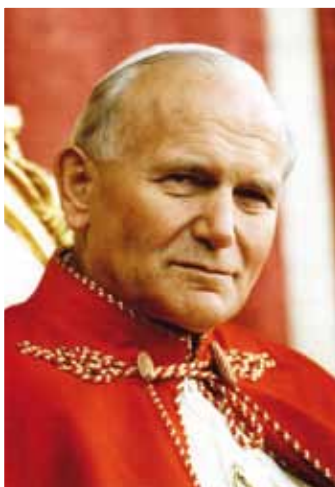
Nakład 1000 egz. ISSN 1895-653X



**ŚWIATŁO
PRZYSZŁO
NA ŚWIAT**

(J 3, 19)

Beatyfikacja Jana Pawła II, Rzym, 1 maja 2011 r.



Fot. arch. red.

TOTUS TUUS

Królowo Świata
i nasza Pani
pszenna i zielna,
po gospodarsku doglądająca
plonów i pól Polski
razem ze śpiewającym starostą -
skowronkiem -
nad chmur amboną,
Częstochowska Niepokalana Panno,
z obłokami piołunowych chmur
i welonami pielgrzymów
nad głową.
Patrzysz na nas
stroskaną twarzą
koloru dojrzałej pszenicy
i polskiej złotej jesieni,
poczerniała od patyny modlitw
królów i hetmanów
i rozpaczy bezimiennych biedaków.
Od sześciuset lat nam matkujesz,
przypulasz do serca
podczas potopów cierpienia
a każdy kto tu przyszedł
do Ciebie
za jasnogórskie mury,
był w swoim smutku i prośbie
Twój i z Tobą.
Ale nikt jeszcze
nie napisał
czerwonym atramentem
z serdecznej krwi,
że jest cały Twój.

*Andrzej W. Wodziński
„Filiżanka Warszawy”
(tomik poezji ofiarowany redakcji)*

Nagroda w Konkursie Papieskim
pod patronatem Księdza Biskupa Po-
lowego WP, gen. dyw. prof. Tadeusza
Płoskiego, Warszawa, 2005 r.

Umiłowany Ojciec Święty, Janie Pawle III!

Jak biały łabędź przemierzałeś świat
spokojnym lotem, bo ufność pokładałeś
w Bogu.

Osiadałeś na ładach, całowałeś zie-
mię, przybywałeś, by wsłuchiwać się
w ludzkie serca.

Zagłędałeś na samo ich dno. Odczy-
tywałeś ból, tęsknotę, miłość, cierpienie,
radość.

Dzieliłeś z nami te uczucia, rozumia-
łeś je jak nikt, bo z pokorą przyjmowałeś
doświadczenia, jakie Tobie niosło życie.

Przytulałeś do swego serca dzieci,
ich radość była Twoją radością, ich ból
był Twoim bólem. Na Twojej twarzy wy-
rzeźbione były wszystkie troski i radości
tego świata.

W Twoim życiu, Ojciec Święty, urze-
czywistniały się słowa Apostoła Naro-
dów – św. Pawła: „Tak więc nie zależąc
od nikogo, stałem się niewolnikiem
wszystkich, aby tym liczniejsi byli ci, któ-
rych pozyskam.”

Zniewolony miłością do Boga i ludzi
przemierzałeś świat nieustrudzenie, by
nieść ciepło i żar tej miłości w najdalsze
zakątki.

Kruszyłeś zatwardziałe serca, które
cierpią, nie wiedząc dlaczego. Pielgrzy-
mowałeś niosąc Słowo Boże, nie sądzi-
łeś – wskazywałeś drogę, wiedziałeś, że
kto zbłądzi sam sobie wyrządza krzywdę
i bolało Cię to tak, jak boleć może
kochającego Ojca widok cierpiącego
dziecka.

Papież Jan Paweł II żyje

Żyjesz w naszych sercach
W naszej wyobraźni i myślach
Nie można usunąć tej prawdy
Tu zawsze jesteś
Wędrujesz
Zatroskany o wiarę tradycję
O młodych
Oni wciąż są przy Tobie
Nie odeszli - wołają: *Santo subito!*
Pomnażają dobro
Wzięli w dłonie Twój Testament
Wiary ufności w Boże Miłosierdzie
Aby z młodzieńczym zapałem
Kroczyć w trzecim tysiącleciu
Twoje pokolenie: Jana Pawła II

Niesiony przez życie na skrzydłach
aniołów, osiadałeś co chwilę na stałym
łądzie, w tej wielkiej wiosce chciałeś od-
wiedzić każdego, być blisko – zrozumieć,
pocieszyć, wskazać drogę i umocnić na-
dzieję.

Nie wysyłałeś swej miłości pocztą ani
faksem, przybywałeś do nas pokonując
swoje zmęczenie, choroby, czułeś ból
w nogach, a Twoje pielgrzymowanie nie
miało końca – niech nie ma końca.

Na kolorową mapę świata można
nanieść ślady Twojej, Ojciec, pielgrzym-
ki, obliczyć ile miejsc odwiedziłeś niosąc
wiarę, ale jak policzyć łyż wzruszeń i iskry
Bożej miłości, które roznieciłeś, krusząc
zatwardziałe serca.

Owoc Twojego pielgrzymowania
to przemiana serc, a przemiana serc to
przemiana życia, które wkracza na nowe
tory – miłości, prawdy i sprawiedliwości
Bożej.

Byłeś dla nas opoką, Umiłowany Oj-
cie, do Ciebie zanosiliśmy nasze troski
i modlitwy, z Tobą dzieliliśmy także rado-
ści i trudy codziennego życia a Ty zноси-
łeś to wszystko, spowite modlitwą, przed
Tron Najwyższego Boga, Jezusa Chrystu-
sa i Jego Niepokalanej Matki, która królu-
je w naszych sercach.

Ty jesteś cały Jej, a my owczarnią
Twoją, ludem odkupionym.

Prowadziłeś nas Ojciec Święty drogą
miłości Bożej, a my nie ustawać będzie-
my w modlitwie.

Maria Koziarska



Czy słyszysz: *Santo subito!*
Woła cały świat -
Miliony serc
Zgodnym rytmem powtarzają
Santo subito! Santo subito!
Pokolenie
Twojego życia -
To my, to wy, to oni
Zjednocz wszystkie te serca
W jedną rodzinę ludzką
Nasz drogi Papieżu
Janie Pawle II!

*Alina Kowalczyk
„Z rytmem serca”
(tomik poezji ofiarowany redakcji)*

Kościół przyniósł Polsce Chrystusa – to znaczy klucz do rozumienia tej wielkiej i podstawowej rzeczywistości, jaką jest człowiek. Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. Nie może tego wszystkiego zrozumieć bez Chrystusa.

I dlatego Chrystusa nie można wyłączać z dziejów człowieka w jakimkolwiek miejscu ziemi. Nie można też bez Chrystusa zrozumieć dziejów Polski – przede wszystkim jako dziejów ludzi, którzy przeszli i przechodzą przez tę ziemię. Dzieje ludzi! Dzieje narodu są przede wszystkim dziejami ludzi. A dzieje każdego człowieka toczą się w Jezusie Chrystusie. W Nim stają się dziejami zbawienia.

Dzieje narodu zasługują na właściwą ocenę wedle tego, co wniósł on w rozwój człowieka i człowieczeństwa, w jego świadomość, serce, sumienie. To jest najgłębszy nurt kultury. To jej najmocniejszy zrąb. To jej rdzeń i siła. Otóż od tego, co naród polski wniósł w rozwój człowieka i człowieczeństwa, co w ten rozwój również dzisiaj wnosi, nie sposób zrozumieć i ocenić bez Chrystusa. /.../

W dniu dzisiejszym na tym Placu Zwycięstwa w stolicy Polski proszę wielką modlitwą Eucharystii wspólnie z wami, aby Chrystus nie przestał być dla nas otwartą księgą życia na przyszłość. Na nasze polskie jutro. /.../

To wszystko: dzieje Ojczyzny, tworzone przez każdego jej syna i każdą córkę od tysiąca lat – i w tym pokoleniu, i w przyszłych – choćby to był człowiek bezimienny i nieznany, tak jak ten żołnierz, przy którego grobie stoimy. /.../

To wszystko: i dzieje ludów, które żyły wraz z nami i wśród nas, jak choćby ci, których setki tysięcy zginęły w murach warszawskiego getta.

To wszystko w tej Eucharystii ogarniam myślą i sercem i włączam w tę jedną jedyną Najświętszą Ofiarę Chrystusa na Placu Zwycięstwa.

I wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja: Jan Paweł II papież, wołam z całej głębi tego tysiąclecia, wołam w przeddzień święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi:

**NIECH ZSTĄPI DUCH TWÓJ!
NIECH ZSTĄPI DUCH TWÓJ!
I ODNOWI OBLCIŻE ZIEMI.
TEJ ZIEMI! AMEN.**

Homilia w czasie Mszy św. na Placu Zwycięstwa, Warszawa, 2 czerwca 1979 r.



Santo subito



Fragmenty homilii Ojca Świętego Jana Pawła II

Nie można tutaj mówić o wolności człowieka, bo to jest wolność, która zniewala.

Tak, trzeba wychowania do wolności, trzeba dojrzałej wolności. Tylko na takiej może się opierać społeczeństwo, naród, wszystkie dziedziny jego życia, ale nie można stwarzać fikcji wolności, która rzekomo człowieka wyzwala, a właściwie go zniewala i znieważa. Z tego trzeba zrobić rachunek sumienia u progu III Rzeczypospolitej!

„Oto matka moja i bracia moi.”

Może dlatego mówię tak, jak mówię, ponieważ to jest moja matka, ta ziemia! To jest moja matka, ta Ojczyzna! To są moi bracia i siostry! I zrozumcie, wy wszyscy, którzy lekko-myślnie podchodzicie do tych spraw,

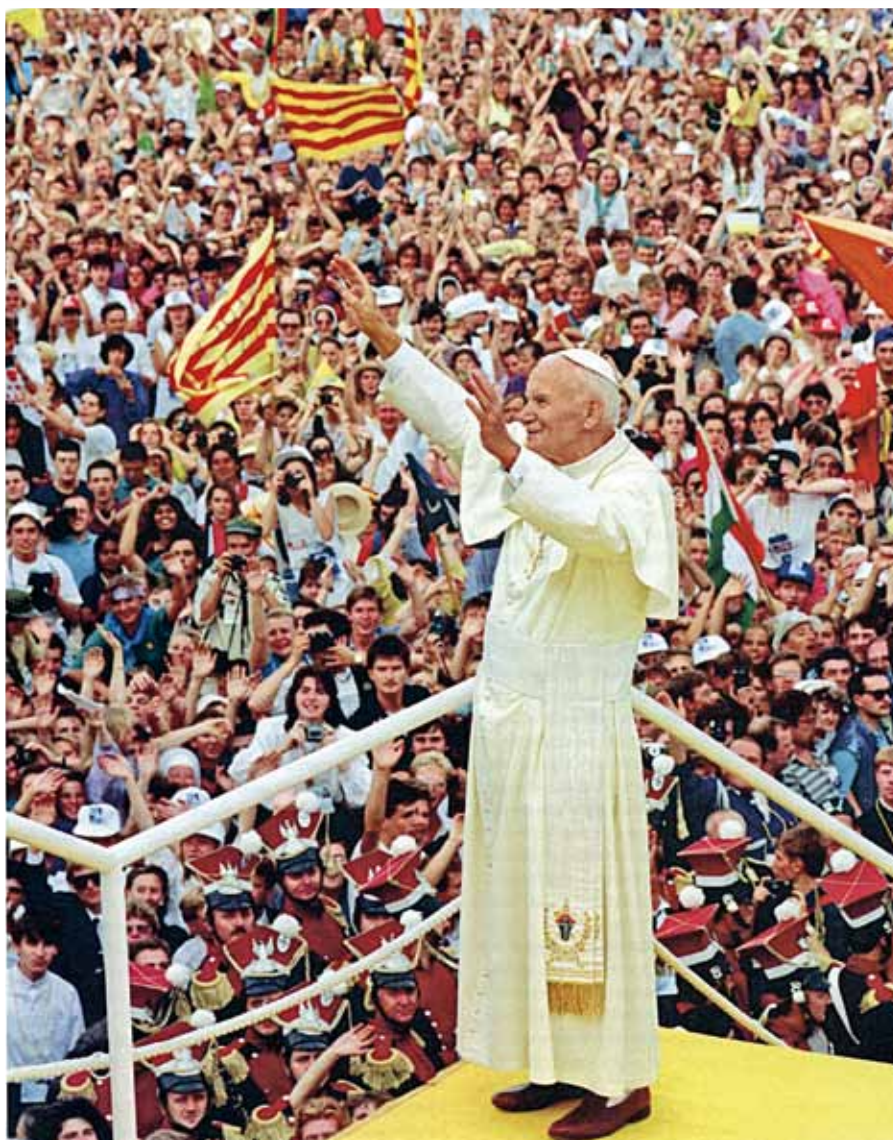
zrozumcie, że te sprawy nie mogą mnie nie obchodzić, nie mogą mnie nie boleć! Was też powinny boleć! Łatwo jest zniszczyć, trudniej odbudować. Zbyt długo niszczone! Trzeba intensywnie odbudowywać! Nie można dalej lekko-myślnie niszczyć!

„Oto matka moja i moi bracia.”

Tak. Ziemia polska naznaczona jest w sposób szczególny obecnością Matki Chrystusa. Ona jest pierwszą wśród pełniących wolę Ojca – właśnie jako Matka Syna Bożego.

Niech zatem przez Jej macierzyńską obecność odnowi się pośród nas świadomość Boskiego ojcostwa. Niech się odrodzi pokolenie braci i siostr Syna Bożego – Syna Maryi.

Homilia w czasie Mszy św. na lotnisku w Masłowie, Kielce, 3 czerwca 1991 r.



Ojciec Święty Jan Paweł II wita się z pielgrzymami w Częstochowie w czasie VI Światowego Dnia Młodzieży w 1991 r.

Fot. arch. red.

Tydzień Męki Pańskiej

WIECZERNIK W OBORACH



Obrazek Oborskiej Piety

Obory to mała wioska położona w północnej części powiatu lipnowskiego, diecezji płockiej na Ziemi Dobrzyńskiej. Znajduje się tutaj sanktuarium Matki Bożej Bolesnej, którego kustoszami są Ojcowie Karmelici z Zakonu Braci Najświętszej Maryi Panny. Kościół i klasztor karmelitów liczą ponad 400 lat. Powstały dzięki fundacji Łukasza i Anny Rudzowskich, którzy w 1605 roku „dla własnej i swych poddanych wygody i duchownego pożytku” postanowili wzniesić w Oborach kościół, a posługę duchową oddać w ręce Ojców Karmelitów. Ukształtowany w XVII i XVIII wieku kompleks klasztorno-kościelny mieści dziś w sobie liczne zabytki o barokowym i rokokowym rodowodzie. Głównym, duchowym skarbem Obór jest jednak łaskami słynąca **Cudowna Figura Matki Bożej Bolesnej – Pieta**. Oborska Pieta, prosta rzeźba, jest dziełem po-



Golgota

morskiego artysty (prawdopodobnie karmelity) z końca wieku XIV. Jest niewielka, wyrzeźbiona z drzewa lipowego i przedstawia Bolesną Matkę pochyloną nad zdjętym z Krzyża i złożonym na Jej kolanach ciałem Syna. Wcześniej należała do klasztoru karmelitów w Bydgoszczy. Zaproszeni do objęcia nowej fundacji karmelici z konwentu bydgoskiego przywieźli ze sobą wslawioną już cudami figurę Matki Boskiej Bolesnej. Kiedy fundacja uzyskała samodzielność, bydgoscy karmelici, wracając do macierzystego klasztoru, zabrali ze sobą także figurę, jednak łaskami słynąca Pieta wybrała sobie miejsce w kościele oborskim i wbrew woli bydgoskich zakonników kilkakrotnie zmieniała lokum na trasie Obory – Bydgoszcz. Ostatecznie do ołtarza głównego kościoła w Oborach trafiła w 1696 roku. Do połowy XVIII wieku zanotowano 70 cudów i dla podkreślenia nadprzyrodzonych zjawisk, uzyskanych dzięki modlitwennemu pośrednictwu, postanowiono Pietę ukoronować. Stało się to w niedzielę **18 lipca 1976 r.** a koronacji dokonał Prymas Tysiąclecia, Kardynał Stefan Wyszyński w asyście biskupów płockich: diecezjalnego Bogdana Sikorskiego i pomocniczego Jana Wośńskiego. „Tym bardziej od tej daty – jak mówił wówczas biskup Bogdan Sikorski – mało dotąd znane Obory stały się wielkim sanktuarium, a do stóp ukochanej Matki Bolesnej spieszą nie tylko mieszkańcy Ziemi Dobrzyńskiej i Mazowsza Płockiego, ale także z Warmii, Kujaw, Ziemi Chełmińskiej i Michałowskiej, Pomorza, Kurpie z Puszczy Białej i Zielonej.” Rok temu, pewnej listopadowej soboty, z prywatną pielgrzymką przyjechaliśmy do Oborskiego Sanktuarium na Wieczernik Królowej Pokoju. Sobotnie Wieczerniki Królowej Pokoju w Oborach zrodziły się z potrzeby serc. Pielgrzymi, którzy od 400 lat wędrowali do Matki Bożej, obecnej w znaku łaskami słynącej figury, mają możliwość od 1999 r. ubogacić swoją pielgrzymkę przez udział w spotkaniu modlitweno – ewangelizacyjnym, przygotowanym przez karmelitów. Ojcowie czekają na pielgrzymów z posługą od samego rana w konfesonachach.

Wieczernik rozpoczął się o godz. 11.00 uroczystym odsłonięciem Cudownej Figury Matki Bożej Bolesnej. Po powitaniu pielgrzymów przez jednego z ojców karmelitów rozpoczęła się godzinna adoracja Najświętszego

Sakramentu połączona z modlitwą różańcową. Stanowiła ona przygotowanie do Eucharystii, koncelebrowanej przez ojców karmelitów i odprowadzanej o godz. 12.00 w intencji pielgrzymów. Przed rozpoczęciem Wieczernika i podczas jego przerwy miałyśmy możliwość zwiedzenia całego Sanktuarium i przejścia drózkami kalwaryjskimi. Droga Krzyżowa jest jedną z najbardziej znanych pasyjnych praktyk pobożnych, medytacją i duchową pielgrzymką po śladach męki Jezusa. W Oborach w latach 2004-2005 z inicjatywy o. przeora Andrzeja Malickiego powstała piękna plenerowa Droga Krzyżowa jako wotum od parafian i pielgrzymów za 400 lat istnienia tego pasyjnego Sanktuarium. Pośród parku okalającego Sanktuarium znajduje się 15 stacji zbudowanych z realistycznych grup rzeźbiarskich, każda złożona z kilku plastycznie oddanych postaci, ustawionych na kamiennych postumentach. Ich zwieńczenie stanowi Golgota i stacja Zmar-



Izba Pamięci

twychwstania Pańskiego. Oborska Stacja Ukrzyżowania, Golgota leżąca na naturalnym wzgórzu, wznoszona jest z naturalnych, polnych kamieni przywożonych przez oborskich pielgrzymów z różnych części Polski. Na dziedzińcu klasztoru stoi statua Matki Bożej Szkaplerznej wystawiona w 1996 roku jako wyraz wdzięczności parafian i karmelitów Patronce Karmelu za wielkie rocznice: 600-lecie pobytu karmelitów w Polsce, 400-lecie klasztoru w Oborach, 25-lecie utworzenia parafii w Oborach oraz 20-lecie koronacji figury Matki Bożej Bolesnej. W dalszej części ogrodu znajduje się natomiast kamienna Pieta, czyli Matka Boża z Ciałem Jej Syna.

Odwiedziłyśmy również Izbę Pamięci Martyrologium Polskiego Duchowieństwa, która mieści się w podziemiach oborskiego kościoła. Stanowi ona szczególne przypomnienie świadectwa kapłanów i zakonników więzionych w murach

klasztoru w Oborach w czasie powstania styczniowego (1863-1864), oraz w czasie II wojny światowej. Wiszą tu fotografie 55 księży, którzy przetrzymywani w tym miejscu podczas okupacji niemieckiej, ponieśli śmierć w obozach koncentracyjnych lub zginęli z rąk okupanta. Fotografie przypięte są do drutów kolczastych, wśród nich stoi Figura Chrystusa spętana takim samym drutem. Fragment modlitwy Ojca Karmelity Piotra Męczynskiego: „Niech ofiara tych kapłanów, dzisiaj przypomniana, wybląga dla wielu młodych serc pragnienie całkowitego ofiarowania swego życia Bogu. Kiedyś niemiecki żołnierz do księży wywożonych do więzienia w Oborach, powiedział: za jednego kapłana, który ucieknie, dziesięciu innych będzie zabitych. A my dzisiaj, zgromadzeni przy tym ołtarzu, pełni świętej miłości i bezgranicznej ufności, ośmielamy się prosić: Panie Jezu, za jednego z tych kapłanów, którzy zginęli dla Ciebie, daj nam dziesięciu nowych i świętych kapłanów. Niech ziarno ich kapłańskiej ofiary rzucone w tę naszą ojczystą ziemię przyniesie plon obfity. Niech nad jego wzrostem, w sercach wielu młodych, nawiedzających to Sanktuarium czuwa Matka Bolesna, Matka wszystkich kapłanów. Niech Duch Święty rozпали ich serca ogniem swej miłości. Niech obdarzy ich darem męznego wyznawania wiary i wierności łasce powołania.” Tam też modliłyśmy się przy grobowcu **ojca Wincentego Kruszewskiego**, kapłana karmelity zmarłego w 1922 r. w opinii świętości. Z Oborami było związane niemal całe Jego życie kapłańskie. W oborskim klasztorze o. Wincenty przygotowywał dzieci do pierwszej komunii świętej, wśród wiernych prowadził ciche apostołstwo. Był mężem modlitwy, zaprawionym w poście i pokucie, gorliwym czcicielem Najświętszej Maryi Panny, miłosiernym opiekunem ubogich i chorych. Uwalniał opętanych z mocy szatana, w przedziwny sposób jednał dusze grzeszników z Bogiem. Był człowiekiem o wyjątkowej przenikliwości umysłu,

potrafił przewidzieć wiele zdarzeń i trafnie wnikać w ludzkie wnętrza. Podczas przerwy czynna była herbaciarnia klaszorna z przygotowanym ciepłym obiadem dla pielgrzymów, z którego chętnie skorzystałyśmy.

Druga część Wieczernika rozpoczęła się o godzinie 15.00 adoracją Krzyża w Godzinie Miłosierdzia i odmówieniem Koronki do Miłosierdzia Bożego. Sanktuarium posiada własne relikwie św. s. Faustyny Kowalskiej sprowadzone w 2003 r. z Krakowa-Łagiewnik. Później odbyło się poświęcenie zakupionych dewocjonaliów i odmawiany był uroczysty obrzęd poświęcenia i nałożenia szkaplerzy karmelitańskich. Szkaplerz święty to dowód szczególnej opieki nad Zakonem, gdyż Najświętsza Maryja Panna podarowała go Zakonowi i całemu Kościołowi. Wszyscy przyjmujący szkaplerz zostają wpisani do specjalnej Księgi Bractwa Szkaplerza Świętego w Oborach. Wieczernik zakończył się Obrzędem Błogosławieństwa Pielgrzymów. Wszyscy poculiśmy się jedną Rodziną Bożą, zjednoczeni duchem i sercem, choć przybyliśmy z różnych, często odległych miejsc Polski. Charyzmatem Zakonu Karmelitów jest m.in. nadawanie szczególnego znaczenia modlitwie, która przez słuchanie słowa Bożego i przeżywanie liturgii prowadzi do bliższego obcowania z Bogiem w czasie modlitwy i w życiu codziennym. Wieczernik jest taką szczególną szkołą modlitwy i kontemplacji Bożej obecności. Pomaga w ożywieniu tradycyjnych form kultu maryjnego takich jak Różaniec święty i Nabożeństwo do Matki Bożej Szkaplerznej. Wracałyśmy z Obór myśląc, że Wieczernik pomógł nam w wyszczeniu się, przemyśleniu trudnych spraw i odnalezieniu chociaż na chwilę spokoju, który był nam tak potrzebny w naszym zabieganym życiu. Piękna Ziemia Dobrzyńska, którą upodobała sobie Matka Boża Bolesna, zaprasza pielgrzymów, nie trzeba



Widok ogólny Sanktuarium i zwieńczenie Drogi Krzyżowej-Chrystus Zmartwychwstały



Pieta w klasztorным ogrodzie



Stacja VI Drogi Krzyżowej-Jezus i Weronika



Stacja XIV Drogi Krzyżowej-Złożenie do grobu zachęcać tych, którzy choć raz tu przybyli, do swojej Matki. Do Tej, która stała pod krzyżem Chrystusa, współcierpiąca i rozumiejąca swoje ziemskie dzieci. Oni powracają tu ciągle. Nigdy nie odchodzą z pustymi rękami, otrzymują tyle łask, ile jest w stanie pomieścić ich serce. Spotkania w Wieczerniku są pięknym spotkaniem dzieci z Matką, „która wszystko rozumie, sercem ogarnia każdego z nas”. Żeby tego doświadczyć warto spędzić dzień w Sanktuarium w Oborach.

Tekst: Maria Koziarska i Grażyna Tierentiew

Zdjęcia: Grażyna Tierentiew



Ogród klasztorny ze stacjami Drogi Krzyżowej i statuą Matki Bożej Szkaplerznej



ŻYCZENIA WIELKANOCNE

Zaśpiewajmy wspólnie WESOŁY NAM DZIEŃ DZIŚ NASTAŁ. ALLELUJA !

„Syn Boży z martwych wstał, byśmy i my z prochów powstali i Jego naśladowali, a potem z Nim wiecznie królowali.”

Radosne obwieszczenie faktu ZMARTWYCHWSTANIA

niechaj stanowi główny motyw Wielkanocnego

świętowania w domach naszych Parafian i Ich Rodzin.

Ksiądz Proboszcz wraz z redakcją



ŚWIĘTA I UROCZYSTOŚCI W NASZEJ PARAFII

17 kwietnia Niedziela Palmowa – 31 sierpnia 2011

WIELKI TYDZIEŃ MĘKI PAŃSKIEJ

17 kwietnia

– NIEDZIELA PALMOWA

Pamiętka wjazdu Chrystusa Pana do Jerozolimy. Poświęcenie palm na każdej Mszy św. Gorzkie Żale o godz. 17.45.

19 kwietnia – wtorek

VI rocznica wyboru na Stolicę Piotrową Ojca Świętego Benedykta XVI. Msza św. dziękczynna o godz. 8.00.

Fot. arch. red.



ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE

21 kwietnia – WIELKI CZWARTEK

Msza Wieczery Pańskiej o godz. 18.30.

22 kwietnia – WIELKI PIĄTEK

Adoracja Pana Jezusa w Ciemnicy od godz. 6.30 do 18.00.

Liturgia Męki Pańskiej o godz. 18.00. Centralne Nabożeństwo Drogi Krzyżowej ulicami Starego Miasta z rozważaniem nauce Jana Pawła II o godz. 20.00

Fot. Zofia Blachowicz



23 kwietnia – WIELKA SOBOTA

Adoracja Pana Jezusa w Grobie od godz. 6.30 do 19.00

Święcenie pokarmów od godz. 8.00 do 17.00

Liturgia Wigilii Paschalnej o godz. 19.30.



24 kwietnia – NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

Procesja Rezurekcyjna i Msza św. o godz. 6.00.

Następna Msza św. o godz. 8.00, dalej jak w każdą niedzielę.

25 kwietnia – Poniedziałek Wielkanocny

Msze św. jak w każdą niedzielę.



Maj

Nabożeństwo Majowe codziennie o godz. 18.00.

1 maja – Niedziela Miłosierdzia Bożego

W Rzymie beatyfikacja Sługi Bożego Jana Pawła II przez Ojca Świętego Benedykta XVI.

2 maja – poniedziałek, liturgiczna Uroczystość św. Wojciecha – Głównego Patrona Polski.

Msza św. dziękczynna za beatyfikację Jana Pawła II o godz. 18.30.

3 maja – wtorek, Uroczystość N.M.P. Królowej Polski. Święto Narodowe, 220. Rocznicę Konstytucji 3 Maja (1791 r.).

Msze św. jak w niedzielę. Msza św. za Ojczyznę o godz. 18.30.

13 maja – piątek, Matki Bożej Fatimskiej.

Adoracja Parafialna. Wystawienie Najświętszego Sakramentu po Mszy św. o godz. 8.00 zakończone Nabożeństwem Majowym o godz. 18.00.

30. rocznica zbrodnicy zamału na Ojca Świętego Jana Pawła II.

14 maja – sobota, w Warszawie Uroczystość Matki Bożej Łaskawej – Patronki Stolicy (kościół jezuitów ul. Świętojańska 10).

28 maja – sobota, 30. rocznica śmierci Kard. Stefana Wyszyńskiego (+1981).

Msza św. o beatyfikację Sługi Bożego o godz. 18.30.



Fot. arch. red.



Czerwiec

Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa (Czerwcowe) codziennie o godz. 18.00.

3 czerwca – piątek, rozpoczęcie Nowenny do Ducha Świętego.

5 czerwca – niedziela, Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.

16. rocznica poświęcenia naszego kościoła /1995/.

IV Dzień Dziękczynienia przy Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie. Centralna ogólnonarodowa Msza św. dziękczynna za beatyfikację Jana Pawła II z udziałem Episkopatu Polski. Także dzień pamięci poświęcony Prymasowi Tysiąclecia Kard. Stefanowi Wyszyńskiemu w 30. rocznicę śmierci (28.05.1981 r.)

12 czerwca – niedziela, Zesłanie Ducha Świętego.

Zakończenie okresu wielkanocnego i Komunii Świętej Wielkanocnej.

13 czerwca – poniedziałek, Adoracja Parafialna.

Wystawienie Najświętszego Sakramentu po Mszy św. o godz. 8.00 zakończone Nabożeństwem Czerwcowym o godz. 18.00. Imieniny Ks. Prałata dr. Antoniego Dębkowskiego – Proboszcza Naszej Parafii. Msza św. w intencji Dostojnego Solenizanta o godz. 18.30.

19 czerwca – niedziela, Uroczystość Trójcy Przenajświętszej.

23 czerwca - czwartek, Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa – Boże Ciało.

Msze św. o godz. 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00 i 18.30. Procesja z Najświętszym Sakramentem do 4 ołtarzy o godz. 17.00.

26 czerwca – niedziela

Porządek Mszy św. wakacyjny – do ostatniej niedzieli sierpnia /28.08/ włącznie. W wakacje – w niedziele nie ma Mszy św. o godz. 9.00 i 14.00, w dni powszednie nie ma Mszy św. o godz. 6.30 i 7.30.

29 czerwca – środa, Świętych Apostołów Piotra i Pawła.

Msze św. o godz. 7.00, 8.00, 9.00 i 18.30. VI Dzień Papieski Papieża Benedykta XVI. Msza św. w intencji Ojca Świętego o godz. 9.00.

Rys. arch. red.



Lipiec

1 lipca – piątek, Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Msza św. w intencji osób, rodzin i dzieci poświęconych Najświętszemu Sercu Pana Jezusa o godz. 18.30.

13 lipca – środa, Adoracja Parafialna.

Wystawienie Najświętszego Sakramentu po Mszy św. o godz. 8.00 zakończone Nabożeństwem o godz. 18.00.

Rys. arch. red.



Rys. arch. red.



Sierpień

1 sierpnia – poniedziałek, 67. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego.

Msza św. za poległych w Powstaniu o godz. 18.30.

6 sierpnia – sobota, Święto Przemienienia Pańskiego.

Msze św. o godz. 7.00, 8.00 i 18.30.

13 sierpnia – sobota, Adoracja Parafialna.

Wystawienie Najświętszego Sakramentu po Mszy św. o godz. 8.00 zakończone Nabożeństwem o godz. 18.00.

15 sierpnia – poniedziałek, Uroczystość Wniebowzięcia N.M.P.

91. Rocznica Cudu nad Wisłą w Bitwie Warszawskiej 1920 r.

Msza św. za Ojczyznę o godz. 18.30.

26 sierpnia – piątek, Uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej.

Msze św. o godz. 7.00, 8.00 i 18.30

29 sierpnia – poniedziałek, Uroczystość Męczeństwa św. Jana Chrzciciela.

Odpust w Bazylice Archikatedralnej, ul. Świętojańska 8.

Opracowała
s. M. Bernarda Konieczna CR



SANKTUARIA MARYJNE W POLSCE

W kwietniu przypadają rocznice dwóch tragicznych wydarzeń, zbrodni katyńskiej i powiązanej z nią katastrofy smoleńskiej. Nawiązując do zbrodni katyńskiej, przypomnimy szczególne sanktuaria maryjne, w których znajdują się trzy bezcenne pamiątki z tego okrutnego czasu pogardy, wizerunki Matki Boskiej Kozielskiej. Sanktuaria szczególne dlatego, że czczone w nich wizerunki uświęcone cierpieniem i śmiercią polskich oficerów powstały, wbrew surowym zakazom, w obozie w Kozielsku. Są świadkami ogromnej wiary więźniów obozu, umiłowania Matki Boskiej i pokładania w Niej nadziei. Nadziei, która mimo beznadziejnej sytuacji, ostatecznie ich nie zawiodła. Sanktuaria szczególne również tym, że jedno z nich, będąc polskim i służąc Polakom, znajduje się poza naszymi granicami, w Londynie.

ZWYCIĘSKA MATKA BOŻA KOZIELSKA RÓŻAŃCOWA

**Kaplica Katyńska w Katedrze Polowej Wojska Polskiego,
Warszawa, ul. Długa 13/15**

**Sanktuarium Św. Andrzeja Boboli, Warszawa, ul. Rakowiecka 61
Kaplica Matki Boskiej Kozielskiej w kościele Św. Andrzeja Boboli,
1 Leysfield Road, Hammersmith, London**



Fot. arch. red.

Koronacja płaskorzeźby Matki Boskiej Kozielskiej Zwycięskiej przez Ojca Świętego Jana Pawła II. Błonia Krakowskie, 8 czerwca 1997 r.

Pierwszy, najstarszy wizerunek Matki Boskiej Kozielskiej pochodzi z obozu Kozielsk I. Jest to mały drzeworyt o wymiarach 12 x 8 x 0,6 cm, przedstawiający Matkę Boską Ostrobramską. Wykonał go, gwoździem na deseczce z pryczy, por. Henryk Gorzechowski, jako prezent na 19. urodziny swego syna Henryka, również jeńcy w Kozielsku.

Wiosną 1940 roku prawie wszystkich jeńców z obozu Kozielsk I wymordowano i pogrzebano w zbiorowych dołach w Katyniu. Autor drzeworytu został zamordowany 27 kwietnia. Obdarowany syn przeżył. Znalazł się wśród 432 jeńców (około 3% więzionych we wszystkich obozach), z nieznanych powodów przewiezionych wiosną 1940 roku z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie, do Pawliszczew Boru, a potem do Głazowca. Stąd, w 1941 roku, większość uwięzionych trafiła do Armii Polskiej gen. Władysława Andersa. Wnuk ocalałego Henryka Gorzechowskiego ofiarował rodzinną relikwię, wizerunek Matki Boskiej Kozielskiej, do Kaplicy Katyńskiej w Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie przy ul. Długiej. Znajduje się tu do dziś. Uroczysta intronizacja tego najważniejszego dla Rodzin Katyńskich wizerunku odbyła się 16 września 2002 r.



Fot. Marek Kowalski

Sanktuarium Św. Andrzeja Boboli w Warszawie (czytaj str. 16)



Fot. arch. red.

Matka Boska Kozielska, drzeworyt por. Henryka Gorzechowskiego. Katedra Polowa Wojska Polskiego w Warszawie



Fot. Marek Kowalski

Zwycięska Matka Boska Kozielska Różańcowa, obraz olejny Henryka Siemiradzkiego. Sanktuarium Św. Andrzeja Boboli w Warszawie



Fot. Przewodnik po sanktuariach maryjnych

Matka Boska Kozielska Zwycięska, drzeworyt por. Tadeusza Zielińskiego. Kościół Św. Andrzeja Boboli w Londynie

Po wymordowaniu jeńców z obozu Kozielsk I, opróżniony monaster nazwano obozem Kozielsk II. Od późnego lata 1940 zwieziono do niego 2500 polskich oficerów schwytanych przez Sowietów w okupowanych krajach nadbałtyckich: Litwie, Łotwie i Estonii. Oficerowie przywiezieni z Litwy byli już wcześniej internowani przez władze litewskie i przetrzymywani w Kalwarii Suwalskiej. W obozie Kozielsk II, przywołując z pamięci rysy Madonny z Ostrej Bramy i przyglądając się przypadkowo zachowanemu, wyblakłym kształtom kopii wizerunku Madonny z Żywic, odkrytym przez jeńców na murach kozielskiego monasteru, członkowie tajnego Koła Religijno-Rycerskiego „Marianum” wykonali aż dwa Jej wizerunki. Dokonali tego potajemnie, mimo surowych zakazów obowiązujących w obozie. Wizerunki powstały na rozpołowionej desce z ikonostasu, którą sowieccy strażnicy przeznaczyci na pokrywę beczki ze śledziami.

Wizerunek zaprojektował por. Mikołaj Arciszewski, rysownik i dziennikarz. Projekt połączył cechy dwóch powszechnie znanych i czczonych obrazów Matki Boskiej: z Żywic opodal Słonimia i z Ostrej Bramy w Wilnie. Przedstawia Madonnę z Dzieciątkiem na prawej ręce, oboje w koronach. Na połowie deski rotmistrz Michał Siemiradzki, bratanek słynnego malarza Henryka, namalował obraz olejny. Na drugiej połowie, por. Tadeusz Zieliński wykonał płaskorzeźbę. Ponieważ wszelkie przejawy życia religijnego były w obozie surowo zakazane, zarówno projekt, jak i powstałe na jego podstawie dwa wizerunki, wykonano w największej tajemnicy.

Poświęcenia obu wizerunków dokonał ks. Nikodem Dubrawka, również więzień obozu. Odbyło się to potajemnie, w Wielką Sobotę 12 kwietnia 1941 r., w obecności jedynie por. Tadeusza Birzy-Bireckiego i płk. Adama Kosibę.

Różnie potoczyły się późniejsze losy obu wizerunków.

Obraz autorstwa Michała Siemiradzkiego, wraz z więźniem pchor. Siemińskim, dotarł na północ do łagrów na półwyspie Kola. Po układzie Sikorski-Majski trafił wraz z więźniami do Armii Polskiej gen. Władysława Andersa w Tatiszczewie nad Wołgą. Po ewakuacji armii gen. Andersa ze Związku Radzieckiego, obraz pod opieką kapelana ks. Wiktora Judyckiego trafił wraz z wojskiem przez Iran do Palestyny. Tam opiekę nad nim przejął por. Birza-Birecki. Do 1947 r. obraz przebywał w Jerozolimie, skąd wraz z opiekunem dotarł do Wielkiej Brytanii, gdzie pozostał do roku 1988. W roku Maryjnym 1954 obraz Siemiradzkiego został udekorowany w Rzymie specjalnym medalem Ojca Świętego, którym były odznaczone sztandary najwybitniejszych sanktuariów świata.

Po śmierci por. Birzy-Bireckiego w 1966 r., obraz był przechowywany w rękach prywatnych. Przekazany kapelanowi Rodzin Katyńskich ks. Zdzisławowi Peszkowskiemu, trafił do Polski w 1988 r.

W 1991 r., dzięki staraniom ks. Peszkowskiego, obraz pobłogosławił w Rzymie Ojciec Święty Jan Paweł II.

W 2002 r., w 300. rocznicę zapoczątkowania kultu św. Andrzeja Boboli, ks. Peszkowski przekazał obraz Zwycięskiej Królowej Różańca z Kozielska jezuickiemu sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Warszawie. Umieszczony został w kaplicy pod ołtarzem głównym, do której wejście znajduje się z lewej strony ołtarza. Jest tam przechowywany i czczony do dzisiaj. Kaplica jest otwarta i dostępna dla wszystkich wiernych. W październiku 2003 r. w Watykanie, z okazji 25-lecia Pontyfikatu, obraz otrzymał od Ojca Świętego Jana Pawła II kolejny medal oraz perłowy różaniec papieski.

Płaskorzeźba autorstwa por. Zielińskiego wywieziona została w podwójnym dniu walizki przez płk. Kosibę, ewakuowanego wraz z innymi więźniami z Kozielska II do obozu w Griazowcu.

Tam udało się zdobyć trochę farb, którymi por. Zieliński pokrył ją kolorową polichromią.

W niedzielę 24 sierpnia 1941 r. w Griazowcu, przed płaskorzeźbą Matki Boskiej Kozielskiej, została odprawiona przez ks. Franciszka Tyczkowskiego pierwsza publiczna Msza św. Uczestniczył w niej gen. Władysław Anders, odwiedzający obóz po podpisaniu układu Sikorski-Majski. Od tego dnia płaskorzeźba stała się przedmiotem kultu. Z obozu w Griazowcu wraz z płk. Kosibą dotarła do Buzułuku. Tam została przekazana pod opiekę Szefa Duszpasterstwa Polskich Sił Zbrojnych w Sowietach ks. Włodzimierza Cieńskiego. Wraz z nim przemierzyła cały szlak bojowy armii gen. Andersa: przez Persję, Irak, Palestynę, aż do Włoch. Towarzyszyła Armii Polskiej podczas walk na Płw. Apeński. Po zwycięstwie pod Monte Cassino płaskorzeźba znana jest pod nazwą Matki Boskiej Kozielskiej Zwycięskiej.

W 1949 r. płaskorzeźba, wraz z dowództwem II Korpusu, dotarła do Londynu. Tam została umieszczona w kościele katolickim Brompton Oratory.

W 1961 r. płaskorzeźbę Matki Boskiej Kozielskiej Zwycięskiej przeniesiono do kaplicy kościoła św. Andrzeja Boboli niedaleko Hammersmith w Londynie, zakupionego przez polską diasporę. Znajduje się tam i czczona jest do dziś. Traktowaną, jako najdroższą świętość polskiej martyrologii II wojny światowej płaskorzeźbę, otoczyły wkrótce liczne wota wdzięczności za cudowne ocalenia z „niehumanitarnej ziemi”.

Kaplica i Jej Patronka stały się swoistym muzeum katyńskim. Matkę Boską Kozielską Zwycięską otoczyły wydobyte z grobów katyńskich pamiątki – „relikwie” – po pomordowanych.

W czasach dominacji sowieckiej, z kościoła św. Andrzeja Boboli w Londynie nadawane były przez Radio Wolna Europa transmisje uroczystości patriotycznych.

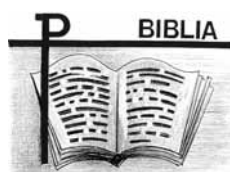
8 czerwca 1997 r. podczas Mszy św. na Błoniach Krakowskich płaskorzeźbę Matki Boskiej Kozielskiej Zwycięskiej koronował Jan Paweł II. Powiedział wtedy: „Ta płaskorzeźba wykonana w obozie jeńców, z którego prawie wszyscy zginęli w Katyniu, przypomina tragiczne wydarzenie ostatniej wojny. Towarzyszyła Ona, Maryja, żołnierzom Armii Polskiej na ich szlaku bojowym, a od zakończenia wojny jest otaczana szczególną czcią w Londynie. Niech cześć oddawana Maryi w tym kozielskim wizerunku nie tylko przypomina przeszłość, ale umacnia wiarę współczesnej Polonii i emigracji”.

10 kwietnia 2010 r., z niewyjaśnionych do dziś powodów, rozbił się pod Smoleńskiem polski samolot rządowy z delegacją do Katynia na Mszę św. i uroczystości 70. rocznicy zbrodni. Zginęli wszyscy: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński z małżonką, ostatni Prezydent RP na uchodźstwie, Ryszard Kaczorowski, najwyżsi dowódcy polskiej armii, wielu polityków pełniących ważne funkcje państwowe, załoga samolotu i funkcjonariusze oraz wielu duchownych. Wśród nich proboszcz polskiej parafii i kościoła św. Andrzeja Boboli w Londynie, ks. prałat Bronisław Gostomski. Otworzyła się kolejna karta katyńskiej tragedii.

Opracował Marek Kowalski wykorzystując fragmenty artykułów:

1. *Matka Boska Katyńska, Jerzy Zawisza*, <http://www.pamietamkatyn1940.pl/223.xml>
2. *Wizerunki popularnie nazywane Matka Boska Kozielska, Anna Maria Wolińska*, <http://www.jezuici.pl/parakow/pismo1/2004/02/MBK.htm>
3. *Londyńskie Sanktuarium Matki Bożej Kozielskiej Zwycięskiej. Kościół św. Andrzeja Boboli w Londynie*, ks. Prałat Bronisław Gostomski Proboszcz Parafii, <http://www.stbobola.co.uk/modules/church1/index.php?id=3>
4. *Matka Boża Kozielska Zwycięska*, http://www.swzygmunt.knc.pl/OTHERMARYS/HTMs/0030-THERMARYS_MBKOZIELSKAZWYCIESKA_01.htm





Codziennie czytania

Lectio Divina

NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA
	18.04 1J 1,1-10	19.04 1J 2,1-17	20.04 1J 2,18-29	21.04 1J 3,1-24	22.04 1J 4,1-21	23.04 1J 5,1-21
24.04 2J 1,1-13	25.04 3J 1,1-15	26.04 Jud 1,1-25	27.04 1P 1,1-2,3	28.04 1P 2,4-25	29.04 1P 3,1-22	30.04 1P 4,1-19
1.05 1P 5,1-14	2.05 Kol 1,1-23	3.05 Kol 1,24-2,23	4.05 Kol 3,1-4,1	5.05 Kol 4,2-18	6.05 Flp 1,1-11	7.05 Flp 1,12-30
8.05 Flp 2,1-11	9.05 Flp 2,12-30	10.05 Flp 3,1-4,1	11.05 Flp 4,2-23	12.05 Ga 1,1-24	13.05 Ga 2,1-21	14.05 Ga 3,1-25
15.05 Ga 3,26-4,31	16.05 Ga 5,1-26	17.05 Ga 6,1-18	18.05 2P 1,1-21	19.05 2P 2,1-22	20.05 2P 3,1-18	21.05 Hbr 1,1-14
22.05 Hbr 2,1-8	23.05 Hbr 3,1-19	24.05 Hbr 4,1-13	25.05 Hbr 4,14-5,14	26.05 Hbr 6,1-20	27.05 Hbr 7,1-28	28.05 Hbr 8,1-13
29.05 Hbr 9,1-28	30.05 Hbr 10,1-18	31.05 Hbr 10,19-39	1.06 Hbr 11,1-22	2.06 Hbr 11,23-40	3.06 Hbr 12,1-29	4.06 Hbr 13,1-25
5.06 Ap 1,1-20	6.06 Ap 2,1-17	7.06 Ap 2,18-29	8.06 Ap 3,1-22	9.06 Ap 4,1-11	10.06 Ap 5,1-14	11.06 Ap 6,1-17
12.06 Ap 7,1-17	13.06 Ap 8,1-13	14.06 Ap 9,1-21	15.06 Ap 10,1-11	16.06 Ap 11,1-19	17.06 Ap 12,1-13,1	18.06 Ap 13,2-18
19.06 Ap 14,1-20	20.06 Ap 15,1-8	21.06 Ap 16,1-21	22.06 Ap 17,1-18	23.06 Ap 18,1-24	24.06 Ap 19,1-21	25.06 Ap 20,1-15
26.06 Ap 21,1-27	27.06 Ap 22,1-21	28.06 Rdz 1,1-2,25	29.06 Rdz 3,1-24	30.06 Rdz 4,1-26	1.07 Rdz 5,1-6,4	2.07 Rdz 6,5-9,17
3.07 Rdz 9,18-10,32	4.07 Rdz 11,1-32	5.07 Rdz 12,1-13,18	6.07 Rdz 14,1-24	7.07 Rdz 15,1-21	8.07 Rdz 16,1-17,26	9.07 Rdz 18,1-33
10.07 Rdz 19,1-37	11.07 Rdz 20,1-21,33	12.07 Rdz 22,1-24	13.07 Rdz 23,1-20	14.07 Rdz 24,1-66	15.07 Rdz 25,1-34	16.07 Rdz 26,1-35
17.07 Rdz 27,1-45	18.07 Rdz 27,46-28,22	19.07 Rdz 29,1-30,24	20.07 Rdz 30,25-31,42	21.07 Rdz 31,43-32,3	22.07 Rdz 33,1-20	23.07 Rdz 34,1-31
24.07 Rdz 35,1-37,2a	25.07 Rdz 37,2b-36	26.07 Rdz 38,1-30	27.07 Rdz 39,1-40,23	28.07 Rdz 41,1-37	29.07 Rdz 42,1-38	30.07 Rdz 43,1-44,34
31.07 Rdz 45,1-28	1.08 Rdz 46,1-47,31	2.08 Rdz 48,1-49,28	3.08 Rdz 49,29-50,26	4.08 Wj 1,1-22	5.08 Wj 2,1-2,22	6.08 Wj 2,23-3,22
7.08 Wj 4,1-31	8.08 Wj 5,1-6,13	9.08 Wj 6,14-7,7	10.08 Wj 7,8-8,28	11.08 Wj 9,1-10,29	12.08 Wj 11,1-12,51	13.08 Wj 13,1-16
14.08 Wj 13,17-15,21	15.08 Wj 15,22-16,36	16.08 Wj 17,1-16	17.08 Wj 18,1-27	18.08 Wj 19,1-20,21	19.08 Wj 20,22-21,36	20.08 Wj 21,37-22,30
21.08 Wj 23,1-33	22.08 Wj 24,1-18	23.08 Wj 25,1-27,21	24.08 Wj 28,1-43	25.08 Wj 29,1-31,18	26.08 Wj 32,1-35	27.08 Wj 33,1-34,35
28.08 Wj 35,1-36,38	29.08 Wj 37,1-39,43	30.08 Wj 40,1-38	31.08 Kpł 1,1-3,17			

Oznaczenia:

1J – Pierwszy List św. Jana; **2J** – Drugi List św. Jana; **3J** – Trzeci List św. Jana; **Jud** – List św. Judy; **1P** – Pierwszy List św. Piotra; **2P** – Drugi List św. Piotra; **Kol** – List do Kolosan; **Flp** – List do Filipian; **Ga** – List do Galatan; **Hbr** – List do Hebrajczyków; **Ap** – Apokalipsa św. Jana; **Rdz** – Księga Rodzaju; **Wj** – Księga Wyjścia; **Kpł** – Księga Kapłańska.

1,1-10 oznacza: rozdział 1, werset od 1 do 10.

1,1-2,3 oznacza: od rozdziału 1, werset 1 do rozdziału 2, werset 3.

Wybór czytań: ks. dr Grzegorz Wolski

Opracowanie tabel: Marek Kowalski



Przyrzeczenia Apostołów Zmartwychwstania

Warszawa Żoliborz, 20 listopada 2010 r.

Wielką łaską Pan nas obdarzył. Powołał na służbę Apostolatu Swego Zmartwychwstania Helenę, Margaretę i Reginę z Warszawy oraz Annę z Płocka. Podczas Mszy św. sprawowanej w kaplicy klasztoru Sióstr Zmartwychwstanków, złożyły one przyrzeczenia na ręce Siostry Marii Donaty Wołowicz, przełożonej prowincji warszawskiej Zgromadzenia. W tej wielkiej radości i dziękczynieniu Bogu wzięły również udział: Siostra Przełożona Jadwiga Baranowska, moderatorki: s. M. Antonina Gąszcz z Warszawy, s. M. Romana Koralewska i s. Katarzyna M. Iwan z Mocarzewa, s. Dyrektorka M. Aleksandra Kowalska, siostry i apostołki z naszej wspólnoty, apostołki z Ośrodka Mocarzewo, a także kilka osób z rodziny. Szczególną radość sprawiły nam starsze, chore siostry, które, choć krótką chwilę, ale były wśród nas i wspierały nas modlitwą.

Był też z nami o. Mirosław Buczko OFMConv. To on przez cały rok podczas comiesięcznych spotkań formacyjnych umacniał nas Słowem Bożym, a obecnie przewodniczył Eucharystii i ukazał nam tajemnicę Bożej Miłości, tajemnicę przyrzeczeń i zawierzenia się Bogu.

Przyrzeczenia to otwarcie naszych serc na Bożą Miłość, to ofiarowanie Bogu swego życia, woli, to wyznanie naszej miłości, to pragnienie trwania przy Nim i chęć pójścia Jego śladami, to bycie świadkiem Jego Miłości, to pragnienie przemiany swojego życia, otwarcia się na innych, ogarnięcia ich modlitwą, dania im siebie. To powiedzenie Bogu: „Chcę iść za Tobą i proszę, byś mi błogosławił.” To pokazanie naszym dobrym przykładem, że można żyć inaczej, lepiej, uczciwiej. I chociaż w naszym mniemaniu tak niewiele robimy, tacy jesteśmy zwyczajni, to Bóg widzi, jak nasze postawy wpływają na serca innych ludzi.

„Kto by chciał Mi służyć, niech idzie za Mną” – mówi Pan. Zachwycamy się tymi,



Przyrzeczenia Apostołów Zmartwychwstania

którzy szli za Jezusem, uświadamiamy sobie, jak tamto życie podobne jest do naszego, bo znalazł się ktoś, by pocieszyć strapiionych, odwiedzić chorych, ubogich, więźniów, ktoś był radością dla drugiego człowieka. Tak, takie wydarzenia mogą być też udziałem każdej z nas.

Dziękujemy, że Chrystus zaprasza nas do swego dzieła, pragnąc, abyśmy przede wszystkim były światłem, abyśmy poprzez swoje życie dawały innym nadzieję, pomagały w odwróceniu się od zła. Nie jest to łatwe, bo nam się czasem marzą wielkie rzeczy, a mamy to czynić poprzez pokorę, cichość, poprzez łagodność. Chrystus kieruje do nas słowa: „Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca.” Mamy wzór i wiemy, jak to czynić. Błogosławiona Matka Celina Borzęcka pokazała, że można należeć do Boga, jednocześnie wypełniając w radości rodzinne obowiązki, że można być wzorem dla naszych bliskich. Ale by czynić wielkie rzeczy, trzeba się modlić, bo nie z ksiąg czerpie się mądrość, ale z czasu modlitwy. Trzeba się modlić całym sercem, naszą pracą, naszym życiem, naszą chorobą.



Eucharystia w kaplicy Sióstr Zmartwychwstanków

Podczas obiadu słuchałyśmy wywiadu przeprowadzonego z Matką Generalną Teresą Marią Kreft. Mówiła: „Prosiłam o modlitwę, aby Bóg mnie powołał.” Módlmy się za siebie nawzajem, aby poprzez modlitwę dokonywało się wspólne wielkie dzieło miłowania Boga i ukazania tej miłości tym, którzy jeszcze jej w swoim życiu nie odkryli lub ją zagubili. Któż, jeśli nie my, będziemy mówić o Chrystusie Zmartwychwstałym; któż, jeśli nie my, będziemy Jego świadkami? I nie lękajmy się, gdy nas wyśmiewają, odrzucają, bo Chrystus jest z nami, On jest dla nas wsparciem. To my pierwsze mamy otwierać drzwi świątyń, by inni poszli za nami, to świadectwo naszego życia

ma być bodźcem do nawrócenia innych, to my mamy inicjować modlitwę, pomagać innym pokonywać wstyd i nieśmiałość, uczyć miłości. Bo Bóg jest miłością. I aby odpowiedzieć na Boże wyzwanie, trzeba podjąć trud miłowania drugiego człowieka, nawet tego, który jest naszym wrogiem, trzeba podjąć trud miłowania siebie samego. Nie kochamy Boga, jeśli nie kochamy drugiego człowieka. W Ewangelii św. Jana czytamy: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali.” (J 13, 34-35).

Miłować i dzielić się miłością z innymi, ale też cierpieć dla Jezusa Chrystusa, cierpieć dlatego, że inni Go odrzucają. Cierpienie to też wielka łaska. Św. Paweł cieszył się, że może cierpieć dla Miłości.

Ojciec Mirosław tak pięknie mówił o tej Miłości:

„Mówimy, że Bóg jest Miłością i że Miłość jest wielka. Zło jest krzykliwe, miłość jest cicha – ale miłość jest silniejsza od zła! I trzeba nieustannie szukać tej Bożej miłości w życiu, aby to światło postawić na środku, by świeciło, by wszyscy widzieli, jakie to światło jest piękne, ciepłe, bezpieczne.

Drogie Siostry, niech Chrystus Eucharystyczny wam błogosławi, niech Chrystus Eucharystyczny nieustannie będzie waszą mocą! W Komunii Świętej jest wielkie źródło Bożej mądrości, Bożej światłości i mocy. Jeżeli będziemy karmili się z czystym sercem z tego Źródła, będziemy mocni, będziemy wielcy, będziemy silni, bo Chrystus nie zostawia Swoich Apostołów, On zawsze jest z nimi.”



Halina Cieleńska
Apostołka
Zmartwychwstania



Nowe Apostolki dziękują za przyjęcie do zmartwychwstańskiej rodziny



Mini repetytorium z nauk katechetycznych

WIĘCEJ NIŻ DOCZESNOŚĆ

Jest niebo, jest piekło, jest czyściec

Taki właśnie jest temat bieżącego, trzeciego już roku wielkiej nowenny fatimskiej, rozpoczętej 13 maja 2009 r. Zakończy się ona 13 maja 2017 r. Jest przygotowaniem do przypadającej w 2017 roku setnej rocznicy objawień fatimskich. Kolejne lata nowenny mają przypominać najważniejsze treści orędzia fatimskiego. Temat obrany na rok bieżący stanowi dobrą okazję do przypomnienia, co na temat nieba, piekła, czyśćca i związanych z tym zagadnień mówi Katechizm Kościoła Katolickiego. Dla Czytelników pragnących dokładniej zapoznać się z problemem, podajemy w nawiasach punkty KKK odnoszące się do referowanego zagadnienia.

***Gdzie kto będzie po śmierci, za życia odgadnie;
Gdzie chylił się za życia, tam po śmierci wpadnie.***

Adam Mickiewicz, Kierunek

Śmierć (1006 – 1014)

Śmierć jest konsekwencją grzechu (Mdr 2,23-24). Nieodwracalnie kończy ziemską pielgrzymkę człowieka, ofiarowany mu przez Boga czas łaski i miłosierdzia. Czas przewidziany na ziemskie życie według zamysłu Bożego, decydujący o ostatecznym przeznaczeniu człowieka. Gdy zakończy się „bieg naszego jedynego ziemskiego życia”, nie wrócimy już do kolejnego życia ziemskiego. „Postanowione ludziom raz umrzeć” (Hbr 9,27). Pamięć o naszej śmiertelności powinna nam uświadamiać, że nasz czas jest ograniczony.

Kościół zachęca do przygotowania się na godzinę śmierci, do proszenia Matki Bożej, by wstawiała się za nami „w godzinę śmierci naszej”, oraz do powierzenia się świętemu Józefowi, patronowi dobrej śmierci.

Chrześcijańska wizja śmierci jest wyrażona szczególnie trafnie w liturgii Kościoła:

„Albowiem życie Twoich wiernych, o Panie, zmienia się, ale się nie kończy, i gdy rozpadnie się dom doczesnej pielgrzymki, znajdą przygotowane w niebie wieczne mieszkanie.”

Sąd szczegółowy (1021 – 1022)

Każdy człowiek w swojej nieśmiertelnej duszy podlega zaraz po śmierci sądowi szczegółowemu, który polega na odniesieniu jego życia do Chrystusa. Albo dokonuje się oczyszczenie, albo otwiera bezpośrednio wejście do

szczęścia nieba, albo potępienie na wieki. Według św. Jana od Krzyża „Pod wieczór życia będą cię sądzić z miłości”. (*Avisos y sentencias*, 57)

Niebo (1023 – 1029)

Ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem oraz są doskonale oczyszczeni, żyją na zawsze z Chrystusem. Są na zawsze podobni do Boga, ponieważ widzą Go „takim, jakim jest” (1 J 3,2), twarzą w twarz (1 Kor 13,12). To doskonałe życie z Trójcą Świętą, z Dziewicą Maryją, aniołami i wszystkimi świętymi, jest nazywane „niebem”. Jest ono celem ostatecznym i spełnieniem najgłębszych dążeń człowieka, stanem najwyższego i ostatecznego szczęścia. Żyć w niebie oznacza „być z Chrystusem” (J 14,3; Flp 1,23; 1 Tes 4,17). Wybrani żyją „w Nim”, ale zachowują i, co więcej, odnajdują tam swoją prawdziwą tożsamość, swoje własne imię (Ap 2,17).

Tajemnica błogosławionej komunii z Bogiem i tymi wszystkimi, którzy są w Chrystusie, przekracza wszelkie możliwości naszego zrozumienia i wyobrażenia. Pismo Święte mówi o niej w obrazach: życie, światło, pokój, ucztowanie, wino królestwa, dom Ojca, niebieskie Jeruzalem, raj: „To, czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują” (1 Kor 2,9).

Końcowe oczyszczenie czyli czyściec (1030 – 1032)

Ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem, ale nie są całkowicie oczyszczeni, chociaż są już pewni swego wiecznego zbawienia, przechodzą po śmierci oczyszczenie, by uzyskać świętość konieczną do wejścia do radości nieba.

To końcowe oczyszczenie wybranych, które jest czymś całkowicie innym niż kara potępionych, Kościół nazywa czyśćcem. Naukę wiary dotyczącą czyśćca sformułował Kościół na Soborze Florenckim (1439 – 1443) i na Soborze Trydenckim (1545 – 1563). Tradycja Kościoła, opierając się na niektórych tekstach Pisma Świętego (1 Kor 3,15; 1 P 1,7), mówi o ogniu oczyszczającym: „Co do pewnych win lekkich trzeba wierzyć, że jeszcze przed sądem istnieje ogień oczyszczający, według słów Tego, który jest prawdą. Powiedział On, że jeśli ktoś wypowie bluźnierstwo przeciw Duchowi Świętemu, nie zostanie mu to odpuszczone ani w tym życiu, ani w przyszłym (Mt 12, 32). Można z tego wnioskować, że niektóre winy mogą być odpuszczone w tym życiu, a niektóre z nich w życiu przyszłym” (Grzegorz Wielki, *Dialogi*, 4,41,3).

Nauczanie to opiera się także na praktyce modlitwy i ofiar za zmarłych, o której mówi już Pismo Święte opisując ofiarę przebłagalną Judy Machabeusza (2 Mch 12,45). Kościół od początku czcił pamięć zmarłych i ofiarował im pomoce, a w szczególności Ofiarę eucharystyczną, by po oczyszczeniu mogli dojść do uszczęśliwiającej wizji Boga. Kościół zaleca także jałmużnę, odpusty i dzieła pokutne za zmarłych.

Piekło (1033 – 1037)

Wyłącznie w Bogu człowiek może mieć życie i szczęście, dla których został stworzony i których pragnie. Nie można jednak być zjednoczonym z Bogiem, jeśli nie wybiera się w sposób dobrowolny Jego miłości, grzeszy ciężko przeciw Niemu, przeciw bliźnim lub przeciw sobie samemu. Umrzeć w grzechu śmiertelnym, nie żałując za niego i nie przyjmując miłosiernej miłości Boga, oznacza pozostać z wolnego wyboru na zawsze oddzielnym od Niego. Ten stan ostatecznego samowyluczenia z jedności z Bogiem i świętymi określa się słowem „piekło”.

Nauczanie Kościoła stwierdza istnienie piekła i jego wieczność. Dusze tych, którzy umierają w stanie grzechu śmiertelnego, bezpośrednio po śmierci

ci idą do piekła, gdzie cierpią na skutek wiecznego oddzielenia od Boga.

Stwierdzenia Pisma Świętego i nauczanie Kościoła na temat piekła są wezwaniem do odpowiedzialności, z jaką człowiek powinien wykorzystywać swoją wolność ze względu na swoje wieczne przeznaczenie. Stawiają one równocześnie naglące wezwanie do nawrócenia: „Wchodźcie przez ciasną bramę! Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi. Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują!” (Mt 7,13-14).

Bóg nie przeznaczając nikogo do piekła. To człowiek dokonuje wyboru przez odwrócenie się od Boga (grzech śmiertelny) i trwanie w tym stanie aż do końca życia.

Zmartwychwstanie umarłych i Sąd Ostateczny (992 – 1005; 1038 – 1041)

Sąd Ostateczny nastąpi podczas chwalebego powrotu Chrystusa. Jedynie Ojciec zna dzień i godzinę sądu i tylko On decyduje o jego nadejściu. Przez swego Syna Jezusa Chrystusa wypowie On wówczas swoje ostateczne słowo o całej historii. Poznamy ostateczne znaczenie dzieła stworzenia i ekonomii zbawienia oraz zrozumiemy przedziwne drogi, którymi Jego Opatrzność prowadziła wszystko do ostatecznego celu.

Będzie to „godzina, w której wszyscy, którzy spoczywają w grobach, usłyszą głos Jego: a ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie życia; ci, którzy pełnili złe czyny na zmartwychwstanie potępienia” (J 5,28-29).

Jak nauczał Jezus, wiara w zmartwychwstanie wynika z wiary w Boga, który nie jest „Bogiem umarłych, lecz żywych” (Mk 12,27). Łączył wiarę w zmartwychwstanie ze swoją Osobą: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem” (J 11,25).

W obliczu Chrystusa zostanie ostatecznie ujawniona prawda o relacji każdego człowieka z Bogiem (J 12,48); co każdy uczynił dobrego i czego zaniedbał w czasie swego ziemskiego życia, łącznie z wszystkimi tego konsekwencjami. W tym dniu powie On do zgromadzonych po lewicy: „Najmniejszych i potrzebujących umieściłem dla was na ziemi. Ja, jako Głowa zasiadłem na niebiosach po prawicy Ojca, ale moje członki trudziły się na ziemi, moje członki cierpiały na ziemi niedostatek. Gdybyście dawali moim członkom, doszłoby to do Głowy. Wiedźcie, że gdy moich najmniejszych i potrzebujących umieściłem dla was na ziemi, ustanowiłem ich waszymi posłańcami, którzy wasze uczynki zanieśią do mojego skarbcza. Nic nie złożyliście w ich ręce i dlatego u mnie nic nie posiadacie”.

Prawda o Sądzie Ostatecznym wzywa do nawrócenia, gdy Bóg daje jeszcze ludziom „czas pomyślny, dzień zbawienia” (2 Kor 6, 2).

Nadzieja nowego nieba i nowej ziemi (1042 – 1050)

Po Sądzie Ostatecznym sprawiedliwi, uwielbieni w ciele i duszy, będą królować na zawsze z Chrystusem, a sam wszechświat będzie odnowiony. Królestwo Boże osiągnie swoją pełnię.

W tym nowym świecie (Ap 21,5), w niebieskim Jeruzalem, Bóg będzie miał swoje mieszkanie pośród ludzi. „I otry z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już odtąd nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły” (Ap 21, 4).

„Nie znamy czasu końca świata, ani sposobu jego przemiany. Oczekiwanie nowej ziemi nie powinno jednak osłabiać, lecz raczej rozbudzać gorliwość w doskonaleniu tej ziemi. Jeśli krzewić będziemy na ziemi w Duchu Pana i według Jego zlecenia wszystkie dobra natury oraz owoce naszej zapobiegliwości, to odnajdziemy je potem na nowo, ale oczyszczone ze wszystkiego brudu, rozświetlone i przemienione, gdy Chrystus odda Ojcu wieczne i powszechne Królestwo.”

*Opracował Marek Kowalski
na podstawie:*

Katechizm Kościoła Katolickiego, II wydanie poprawione, Pallottinum 2002

Katechizm YouCat dla młodzieży

W kwietniu 2011 r. opublikowano zostanie w co najmniej 13 językach (również polskim) katechizm nazwany YouCat, przygotowany przez Stolicę Apostolską specjalnie dla młodzieży. Opracowany został z okazji Światowych Dni Młodzieży, które odbędą się w sierpniu 2011 r. w Madrycie. Ma być oficjalnym katechizmem w nauczaniu młodzieży w Kościele katolickim.

YouCat ma formę pytań i odpowiedzi. Oparty jest na Katechizmie Kościoła Katolickiego z 1991 r. oraz jego Kompendium z 2005 r., stanowiąc ich syntezę. Powstał pod patronatem kard. Christopha Schönborna, metropolity Wiednia, który był sekretarzem redakcji Katechizmu Kościoła Katolickiego. Założeniem nowego opracowania było przedstawienie współczesnej młodzieży prawd wiary katolickiej w zrozumiałej przez nią formie. W redagowaniu YouCat współpracowali

młodzi ludzie, którzy opracowali pytania, sprawdzali, czy język tekstu jest zrozumiały dla ich rówieśników, oraz dobrali ilustracje.

Przedmowę do YouCat napisał Benedykt XVI. Zachęca w niej młodzież do głębszego poznawania wiary katolickiej i wyraża nadzieję, że będzie to „książka, która zafascynuje młodych ludzi”.

Przy okazji tego wydarzenia przypomnijmy, czym jest katechizm i do czego służy.

Katechizm stanowi zbiór nauczania Kościoła. Pierwotnie przeznaczony był dla *katechumenów* czyli osób przygotowujących się do chrztu. Nazwa *katechizm* w odniesieniu do księgi zawierającej prawdę wiary pojawiła się prawdopodobnie około XVI w., ale wcześniej już istniały nauczane ustnie, a potem spisane zbiory prawd wiary. Prawdy wiary w różnych katechizmach układane

były w różny sposób, aby ułatwić ich nauczanie zgodnie z mentalnością ludzi danego czasu i miejsca.

Katechizm nie jest dokumentem magisterium Kościoła jak encyklika czy konstytucja apostolska. Zawiera zbiór prawd już gdzieś indziej podanych i wyjaśnionych.

Katechizm Kościoła Katolickiego jest zatwierdzony przez Stolicę Apostolską, a zawarte w nim treści posiadają status obowiązującej doktryny. W swym pełnym wydaniu zawiera szczegółowe przypisy powołujące się na tekst Pisma Świętego lub nauczanie Tradycji Kościoła.

*Opracował Marek Kowalski
na podstawie:*

1. W kwietniu nowy katechizm dla młodzieży, http://www.sluzmypanu.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=238:w-kwietniu-nowy-katechizm-dla-modziey&catid=28:aktualnoci&Itemid=15
2. Katechizm, <http://www.opoka.org.pl/slownik/katechizm.html>

80. Rocznica Urodzin

*W naszej Świątyni odprawione zostały
Msze Święte w intencji Jubilatek
pp. Haliny Zawadzkiej
i Łofii Szatkowskiej.*



Fot. - archiwum rodzinne



Jubilatka w gronie rodzinnym z wnuczką Małgorzatą,
Jej mężem Krzysztofem i z prawnuczką Nikolą

Droga Jubilatko. Kochana Zosiu!

Pragnę dzisiaj podziękować za ogromny wkład profesjonalnej pracy w prowadzenie księgowości WZR. Dziękuję również za aktywne wspieranie naszych inicjatyw, a przede wszystkim za objęcie patronatu nad nową Różą XII – Matki Bożej Ostrobramskiej. I życzę, aby praca dla naszej Wspólnoty dawała Ci dużo zadowolenia i satysfakcji.

Kochana Zosiu! W tym szczególnym dniu życzę błogosławieństwa Bożego na każdy dzień, zdrowia, pogody ducha, wszelkiej pomyślności i aby Twoja Rodzina zawsze szczęściem i łaską Bożą się cieszyła.

Przewodnicząca WZR
Elżbieta Buniewicz

Warszawa, 9.01.2011 r.



Fot. Marek Kowalski



Fot. Marek Kowalski

Droga Jubilatko. Kochana nasza Halinko!

W dniu tak szczególnym przede wszystkim pragniemy Ci podziękować za Twoje gorące serce gotowe pomagać każdemu. Dziękujemy również za to, że pamiętasz o naszych imieninach i jubileuszach. W ten sposób ubarwiasz nasze – czasem szare i monotonne – życie. Polecamy się na przyszłość Twojej wdzięcznej pamięci.

Kochana Halinko! Życzymy, aby dobry Bóg błogosławił, obdarzał dobrym zdrowiem i pogodą ducha, hojnie udzielał swoich łask, a Matka Boża Różańcowa otaczała Cię pukle-
rzem swej opieki w każdym dniu. Także całej Twojej Rodzinie życzymy Bożej radości, pokoju i szczęścia.

Przewodnicząca WZR
Elżbieta Buniewicz

Warszawa, 12.12.2010 r.



**Szanownym i Drogim Jubilatkom,
Zelatorkom parafialnego Żywego Różańca
życzymy długich lat dalszych dokonań
dla dobra naszej parafii
oraz Bożych Łask w życiu rodzinnym.**

Redakcja „Parafii na Sadach”

Ojcowie i synowie (cz. 1)

Leszek i Tomasz Cepielowie

Rozpoczynamy prezentację rodzin, w których tradycje pełnienia posługi przy ołtarzu przechodzą z rodziców na dzieci.

Mama Tomka, **Magdalena** Cepiel, od 1966 r. mieszkała w naszej parafii i choć rodzina Cepielów obecnie zamieszkuje na Bielanach, z parafią św. Jana Kantego łączy ją nadal silne więzi. **Tomasz** został ochrzczony w naszym kościele 30 sierpnia 1998 r. Sakrament I Komunii Świętej, do którego przygotował go ks. Krzysztof Grzejszczyk, przyjął w maju 2006 r. i od tej pory jest ministrantem w naszej świątyni.



Chrzest Tomka, udzielany przez ks. Roberta Wyszomirskiego



I Komunia Święta – Tomek z ks. Krzysztofem Grzejszczykiem i rodzicami



Fotografie z albumu rodzinnego

Tomek w stroju pierwszokomunijnym

W każdą niedzielę o godz. 11.00, wraz z tatą **Leszkiem**, służą do Mszy św. Jest to dla nich najważniejsze niedzielne wydarzenie i żadne święto, rodzinne czy okolicznościowe, nie może stanąć na przeszkodzie w przybyciu do naszej świątyni. Takiej obowiązkowości nauczyli Tomka rodzice. Tata od wielu lat był ministrantem w parafiach, na których terenie poprzednio zamieszkiwał, mama zaś obecnie pieczołowicie dogląda stałego wywiązywania się przez męża i syna z podjętych zobowiązań religijnych.



Poza pełnieniem funkcji ministranta Tomek znajduje też czas na grę na pianinie, trenowanie judo, taniec w Zespole Pieśni i Tańca Uniwersytetu Warszawskiego, jazdę na nartach, pływanie i pogłębianie wiedzy historycznej.

Barbara Kowalczyk



Leszek i Tomek Cepielowie jako ministranci

Fot. Magdalena Cepiel

16 maja – rocznica męczeńskiej śmierci św. Andrzeja Boboli Patrona Polski

Św. Andrzej Bobola został ogłoszony w 2002 r. przez Jana Pawła II czwartym Patronem Polski. Jest on także głównym Patronem diecezji pińskiej, wileńskiej, łomżyńskiej, płockiej, warszawskiej, białostockiej, drohiczyńskiej i łomżyńskiej oraz kolejarzy. Święto patronalne przypada 16 maja w rocznicę męczeńskiej śmierci Andrzeja Boboli. W Warszawie coroczne uroczystości odbywają się między innymi w sanktuarium Świętego na ul. Rakowieckiej.

Św. Andrzej Bobola, jezuita, żył w XVII wieku w czasach Chmielnickiego, wojen kozackich i tatarskich. Pracę misyjną prowadził na rubieżach Rzeczypospolitej, między innymi w diecezji pińskiej. Przez swoich współczesnych zwany był „duszochwatem” czyli łowcą dusz – w tamtych stronach głównie prawosławnych. Praca misyjna – nawracanie na łono Kościoła Katolickiego – postrzegana była wówczas, zarówno przez wiernych jak i schizmatyków, jako działanie także polonizujące kozacką ludność kresowego pogranicza. Wraz z buntem kozackim i próbą secesji od Rzeczypospolitej Obojga Narodów zaczęły się więc prześladowania religijne zarówno wobec żydów jak i katolików, przybierając – we współczesnej retoryce pisząc – skalę

ludobójstwa. Główni misjonarze tamtych stron, ojcowie Szymon Maffon i Andrzej Bobola stali się głównym celem prześladowań kozackich od dnia wkroczenia do Pińska pierwszych oddziałów pod dowództwem Jana Lichego. Obaj ratowali się ucieczką, zostali jednak wydani w ręce Lichego przez miejscową ludność 15 maja 1657 r. O. Maffon zginął na miejscu, o. Bobola natomiast został poddany torturom, ginąc męczeńską śmiercią na rynku w Janowie. Stało się to 16 maja 1657 r. – w święto Wniebowstąpienia Pańskiego. Zachowane są relacje świadków, wskazujące nie tylko na męczeństwo Świętego, ale i na jego stałą odmowę wyrzeczenia się wiary katolickiej w kolejnych fazach tortur.

Niezwykła jest historia relikwii św. Andrzeja Boboli. Pochowano go, po odbiciu Pińska, w podziemiach kościoła klasztorowego razem z 48 innymi zamordowanymi zakonnikami, szybko i bez oznakowania miejsca. W tamtych czasach Pińsk przechodził z rąk do rąk. Dopiero w 1702 r. jego ciało zostało odnalezione – nietknięte rozkładem i ze wszystkimi oznakami tortur – po ukazaniu się o. Andrzeja Cyprianowi Godebskiemu, rektorowi kolegium jezuickiego w Pińsku. Kiedy



Rys. arch. red.

Święty Andrzej Bobola,
obraz Henryka Musiałowicza

zaczęły się mnożyć cuda, podjęto starania o beatyfikację Męczennika. Odbyła się ona 30 października 1853 r.; kanonizacja zaś 17 kwietnia 1938 r. za pontyfikatu Piusa XI.

Relikwie św. Andrzeja Boboli przenoszone były wielokrotnie. W 1917 r. trzy żebra Męczennika zostały przekazane do kościoła św. Barbary w Krakowie. Za władzy bolszewickiej zwłoki Andrzeja Boboli zostały rozebrane i wystawione na widok publiczny, a następnie wywiezione do Moskwy, do muzeum higieny. Zostały wykupione przez Rzym w 1924 r. Do Polski trafiły w triumfalnym pochodzie w 1938 r. W czasie wojny przechowywane były w różnych świątyniach. Od 1945 r. mieszczą się w kryształowej trumnie „w ołtarzu kościoła jezuitów przy ul. Rakowieckiej – od 1989 r. już w nowym budynku sanktuarium Św. Andrzeja Boboli w Warszawie.

Męczeństwo św. Andrzeja Boboli, jego kanonizacja, szeregowego misjonarza na kresach Rzeczypospolitej, to ranga nadana podstawowej misji chrześcijańskiej – ewangelizacji. Św. Andrzej Bobola jest Patronem Polski, ale też jedności kościoła. Nieustraszenia w stałości wiary.

Marta Cichowicz-Major



Fot. Marek Kowalski

Ołtarz sanktuarium z trumną Świętego

30 lat temu, 1981 rok

1. Odszedł Prymas Tysiąclecia, twórca parafii św. Jana Kantego, Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski

W dzień Świąta Wniebowstąpienia Pańskiego, 28 maja 1981 r. o godz. 4.40, po 56 dniach choroby, w szczególnym dniu roku liturgicznego odszedł Ojciec Kościoła Warszawskiego.



Fot. arch. red.

2. Budujemy świątynię

Rok 1981 to rok wielkich nadziei i nadchodzących zmian społecznych i politycznych. Dnia 23 kwietnia tego roku parafia otrzymała z dawna oczekiwane zezwolenie na budowę kościoła wg projektu prof. Tadeusza Zielińskiego – na przedłużeniu klasztoru Sióstr Zmartwychwstanek. Prace przygotowawcze rozpoczęto 11 kwietnia. Poświęcenia kamienia węgielnego dokonał 11 czerwca 1981 r. wikariusz generalny Archidiecezji Warszawskiej bp Jerzy Modzelewski. Prace prowadzono bardzo sprawnie. Szybko położono ławy fundamentowe i rozpoczęto budowę dolnej kondygnacji. W okresie letnim położono sklepienie dolnego kościoła i podjęto budowę podstawowego budynku świątyni. Jesienią mury świątyni doprowadzono do pierwszego gzymsu i prace przerwano na okres zimy. Równoległe z budową kościoła postępowała budowa domu parafialnego (plebanii).

3. Koniec 1981 roku

20 – 21 listopada – odejście z parafii ks. prof. Ryszarda Śliwińskiego i objęcie proboszczostwa przez ks. dr. Antoniego Dębkowskiego.

12 – 20 grudnia – Drugie Misje Święte (w stanie wojennym). Nawiedzenie parafii przez obraz Matki Bożej Częstochowskiej.

31 grudnia – Maria Anto kończy swój obraz Matki Bożej Częstochowskiej nazwany „Królowa Świata i Nasza” (aktualnie w kaplicy Matki Bożej w kościele).



Nawiedzenie parafii przez obraz Matki Bożej Częstochowskiej – 12-20 grudnia 1981 r. Uroczystościom przewodniczył nowy proboszcz ks. dr Antoni Dębkowski.

Zdjęcia Marek Kowalski

Sodaliczja Mariańska



Sodaliczja Mariańska jest to „religijne i kościelne, zazwyczaj stanowo zorganizowane stowarzyszenie ludzi świeckich, którzy przez gorące nabożeństwo do Najświętszej Panny starają się najpierw wyrobić na wybitnych i doskonałych sług Bożych, aby potem we wszystkich stanach i zawodach roztoczyć apostolską dla sprawy Bożej pracę”. Pierwsza kongregacja została założona w 1563 r. w Rzymie, w okresie rozpoczętej przez Sobór Trydencki (1545-1563) odnowy Kościoła. Jej założycielem był o. Jean Leunis – jezuita z diecezji Liège w obecnej Belgii. Za cel postawił on „Przez miłość Panny Najświętszej i wierną Jej służbę dążyć do wybitnej cnoty chrześcijańskiej, aby jako hufiec Maryi dobrze zorganizowany szerzyć królestwo Jej Syna na ziemi”. Pierwsza sodaliczja w Polsce powstała w 1571 r. W 1584 r. papież Grzegorz XIII Bullą „Omnipotentis Dei” zatwierdził kanonicznie sodaliczję przy Kolegium Rzymskim, Prima Primaria, nadając jej prawo do afiliacji innych kongregacji. Początkowo zakładane były w kolegiach jezuickich, następnie w parafiach diecezjalnych, a w jej szeregi wstępowała najpierw młodzież, a później także dorośli różnych stanów. Cechowały ich: duch maryjny, działalność charytatywna i aktywna postawa apostolska. Z szeregów sodaliczji wywodziły się zarówno wybitne osoby świeckie, np. malarz Rubens, polscy królowie Zygmunt III Waza, Władysław IV i Jan III Sobieski, gen. Józef Haller, jak i wielu świętych duchownych, np. św. Karol Borromeusz, św. Franciszek Salezy, św. Stanisław Kostka czy papieże, m. in. Urban VIII, Aleksander VII, Klemens IX, Klemens X, Innocenty X, Innocenty XI, Klemens XI. Sodaliami byli także kard. Stefan Wyszyński i Jan Paweł II (*Totus Tuus*).

Rozwój form organizacyjnych i wzrost aktywności sodalicyjnej zauważalne stały się po ogłoszeniu dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny w 1854 r. W 1922 r. było ponad 40 tys. sodaliczji agregowanych do Prima Primaria. W 1953 r. Pius XII zatwierdził powstanie Światowej Federacji Sodaliczji Mariańskich.

W Polsce największy rozkwit sodaliczji nastąpił po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. W latach 30. XX w. liczba sodalichów w Polsce szacowana była na ok. 100 tysięcy. Podejmowali oni formację duchową, byli aktywni na wielu polach, wydawali szereg czasopism. Po II wojnie światowej sodalichi uczestniczyli w odbudowie kraju

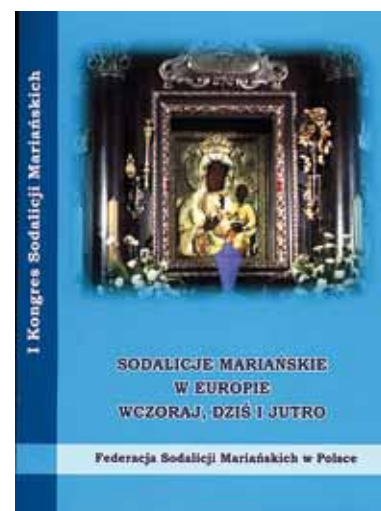
i ducha katolickiego. W 1949 r. Episkopat Polski, w trosce o los aktywnych katolików, zawiesił działalność sodaliczji oraz innych zrzeszeń religijnych.

Na Zachodzie sodaliczje mariańskie przekształciły się we Wspólnotę Życia Chrześcijańskiego. W Polsce przetrwały jednak niektóre koła sodalicyjne, a w 1980 r. kard. Stefan Wyszyński zezwolił na wznowienie działalności sodaliczji. Pierwszym moderatorem odnowionej sodaliczji został w 1982 r. ks. Tadeusz Uszyński, rektor kościoła św. Anny w Warszawie, który rozpoczął nawiązywanie kontaktów z pozostałymi środowiskami. Konferencja Episkopatu Polski erygowała Federację Sodaliczji Mariańskich w Polsce, która w 2003 r. otrzymała osobowość prawną. Obecnie zrzesza ona koła działające w kilkudziesięciu miejscowościach. Federacja jest członkiem Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich. Od 2003 r. prowadzi Zespół Szkół Katolickich w Warszawie na ulicy Ogrodowej 3a.

Podwójny cel i kierunek pracy sodalicyjnej – wewnętrznej i na zewnątrz – wymagają stosowania różnych sposobów. W pracy wewnętrznej podstawową zasadą jest samowychowanie i kształcenie prowadzone indywidualnie lub zespołowo, obejmujące rozwój osobowości oraz dążenie do świętości wszystkich jej członków – na wzór Maryi i w specjalnej z Nią łączności oraz odpowiedzialności za Kościół. Indywidualna praca nad sobą polega na: życiu sakramentalnym z możliwie codziennym udziałem we Mszy św., lekturze Pisma św. i rozmyślaniu, modlitwie (m. in. różaniec, Anioł Pański, Apł Jasnogórski), systematycznej lekturze religijnej (studium dokumentów Kościoła, czytaniu prasy katolickiej) oraz poświęconej problemom osobowego rozwoju człowieka, praktyce „dyscypliny dnia codziennego” (plan dnia, dokładne wypełnianie obowiązków, rachunek sumienia), w miarę możliwości obraniu stałego spowiednika. Na płaszczyźnie „świata” sodalichi podejmują działalność apostolską, m. in. w ramach struktur Kościoła, szczególnie w parafiach i w duszpasterstwach specjalistycznych. W sytuacji obecnej laicyzacji życia, chaosu pojęć moralnych i negatywnych postaw wobec Kościoła – na plan pierwszy wysuwają się obowiązki: 1) nowej ewangelizacji i umiejętnej obrony Kościoła; 2) troski o zachowanie i rozwój wartości chrześcijańskich w kulturze polskiej oraz przekazywanie młodemu pokoleniu tego wszystkiego, co Naród w ciągu historii wniósł i wnosi w rozwój człowieka i jego człowieczeństwa.

Formą i efektem współdziałania sodalichów są m. in. coroczne pielgrzymki na Jasną Górę, rekolekcje i wydawanie kwartalnika „Sodalis Marianus”. Polskie sodaliczje nawiązały przed kilkoma laty kontakt z sodalichami działającymi w Niemczech. W 2010 r. zorganizowały na Jasnej Górze pierwszy wspólny kongres. Wzięły w nim udział dwie osoby z parafii św. Jana Kantego – Stanisław Michnowski, członek powojennej Akademickiej Sodaliczji Mariańskiej, oraz Anna Laszuk – członek odrodzonej sodaliczji od lat 80. XX wieku. Na kongresie rozmawiano o przeszłości, dniu dzisiejszym i planach na przyszłość. W 2013 r. przypada 550-lecie założenia pierwszej sodaliczji w Rzymie, co może być okazją do wspólnego pielgrzymowania do Watykanu sodalichów z różnych krajów.

Anna Laszuk



Sodaliczje mariańskie w Europie wczoraj, dziś i jutro. I Kongres Sodaliczji Mariańskich. Jasna Góra 25 – 27 marca 2010, pod red. Anny Laszuk i Reginy Pruszyńskiej, Wydawnictwo Bonum, Warszawa 2010

Materiały z I Kongresu Sodaliczji Mariańskich zostały opublikowane w przedstawianej książce, którą otrzymali członkowie sodaliczji przybyli na doroczną pielgrzymkę na Jasną Górę w dniu 18 września 2010 r. Książka została także przekazana do Biblioteki Parafialnej oraz do redakcji „Parafii na Sadach” przez naszą redakcyjną koleżankę Annę Laszuk, która była jej współredaktorką. W ten sposób pragniemy zapoznać Parafian z szerzej nieznaną ideą sodaliczji mariańskich, sięgającą połowy XVI wieku. Anna Laszuk od wielu lat z zaangażowaniem i pasją, kultywując ideę maryjności, kontynuuje swoją działalność religijną także w zespole redakcyjnym, wspiera nas fachowym rozpoznaniem opisywanej tu tematyki i nie tylko.

Barbara Kowalczyk

Szanowni Parafianie!

Niniejszy 25. numer „Parafii na Sadach” można by nazwać „srebrnym” numerem parafialnego kwartalnika.

Redagujemy społecznie naszą gazetę już ponad 5 lat.

Dziękujemy wszystkim Czytelnikom, Autorom i Współpracownikom, także i tym Parafianom, którzy w nas uwierzyli i nie posłuchali „dobrych rad”, że nie warto się społecznie tu angażować, bo to „słomiany zapał”.

Nadal liczymy na owocną współpracę i mamy nadzieję, że nasza gazeta pozyska nowych Autorów, Czytelników i Sympatyków.

Szczęść Boże!
Redakcja



Co zrobić ze starymi poświęconymi palmami wielkanocnymi?

Zbliża się Niedziela Palmowa. Udamy się do kościoła i zgodnie ze zwyczajem poświęcimy palmę, stanowiącą symbol i pamiątkę triumfalnego wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy, krótko przed Jego Męką. Ustawiona na honorowym miejscu w mieszkaniu, będzie nam przez rok przypominać to wydarzenie. Przy tej okazji pojawia się dylemat, co zrobić ze starą palmą z zeszłego roku, która zdążyła już pokryć się kurzem i straciła atrakcyjny wygląd, ale jest poświęcona. Kiedyś można było ją spalić w piecu, ale teraz nie każdy ma taką możliwość. Aby uniknąć dylematu, być może wielu Parafian rezygnuje ze święcenia nowej palmy, przyczyniając się tym samym do zanikania starego, pięknego zwyczaju.

Okazuje się, że rozwiązanie takiego problemu jest bardzo proste:

Starą, niepotrzebną palmę można odnieść do kancelarii parafialnej i tam zostawić. Można to samo uczynić z resztkami kadzidła i kredy, poświęconymi w Dniu Objawienia Pańskiego (Trzech Króli). Zostaną spalone przy okazji uroczystości w najbliższą Wielką Sobotę, a powstały z nich popiół posłuży do posypania głów w Środę Popielcową.

Kancelaria parafialna czynna jest w poniedziałki, wtorki, środy i soboty w godzinach od 9.00 do 11.00 oraz od 16.00 do 17.30.

Redakcja

SPOTKANIA ZESPOŁÓW PARAFIALNYCH

Schola dzieci i młodzieży

Chór Parafialny

Akcja Katolicka

Wspólnota Różańcowa

Krąg Biblijny

Legion Maryi

Grupa Pomocników Legionu Maryi

Opiekunki Chorych

Katecheza Przedszkolaków

Towarzystwo Przyjaciół KUL

Kancelaria Parafialna tel. 22 663 34 67

Biblioteka Parafialna

Czytelnia Czasopism Religijnych

Wypożyczalnia Filmów

Poradnictwo Rodzinne

Redakcja „Parafii na Sadach”

Grupa ministrantów młodszych

Grupa lektorów i ministrantów starszych

Nasza Parafia w Internecie:

Nasza gazeta w Internecie:

w każdą niedzielę o godz. 10³⁰

w każdy poniedziałek o godz. 19⁰⁰

w pierwszą środę miesiąca Msza św. o godz. 18³⁰

i spotkanie o godz. 19⁰⁰

w pierwszą niedzielę miesiąca w kościele o godz. 17¹⁵

w trzeci czwartek miesiąca o godz. 19⁰⁰

w każdy wtorek o godz. 19⁰⁰

w drugą sobotę miesiąca o godz. 9⁰⁰ w domu parafialnym

w ostatni czwartek miesiąca o godz. 17⁰⁰

6 – latki – w każdy poniedziałek o godz. 17⁰⁰

5 – latki – w każdy wtorek o godz. 17⁰⁰

w każdą trzecią niedzielę miesiąca w godz. 8⁰⁰ – 14⁰⁰

poniedziałki, wtorki, środy, soboty w godz. 9⁰⁰–11⁰⁰ i 16⁰⁰–17³⁰

wtorki 16⁰⁰ – 18⁰⁰

czwartki 17⁰⁰ – 18³⁰ niedziele 10⁰⁰ – 13⁰⁰

czwartki 17⁰⁰ – 18³⁰ niedziele 10⁰⁰ – 13⁰⁰

środy 18⁰⁰ – 20⁰⁰

piątki od godz. 17⁰⁰

piątki 17⁰⁰

co drugi czwartek miesiąca o godz. 19³⁰

www.jankanty.warszawa.pl

www.yako.waw.pl

Pismo Parafii św. Jana Kantego w Warszawie, ul. Krasińskiego 31 A, 01-784 Warszawa, tel.: 22 663 34 67

Wspólnie z Autorami gazetę zredagowali społecznie: Barbara Kowalczyk, Marek Kowalski, ks. Piotr Paweł Laskowski, Anna Laszuk, s. M. Bernarda Konieczna CR, Grażyna Tierentiew
Szata graficzna: projekt i wykonanie Maria Kłosowska-Natanson, Foto: Zofia Błachowicz.

Współpraca: Marta Cichowicz-Major, ks. dr Michał Dubicki, Arkadiusz Kubowicz,
Konsultacja, korekta tekstów łacińskich i opieka duchowa: Proboszcz ks. dr Antoni Dębkowski
Wydawca: Wydawnictwo Bonum, ul. Staszica 27/19, 05-400 Otwock



CHRYSTUS KRÓL WSZECHŚWIATA

– ZNAK WIELKIEJ NADZIEI

Czy wiecie, co to jest miłosierdzie?

Jest to miłość do wszystkiego, co potrzebuje miłości, a co jest słabe. Miłość miłosierna jest miłością darzącą, wspaniałomyślną, przepełnioną współczuciem i pragnieniem niesienia pomocy, dania ratunku, wskazania drogi, a nawet ocalenia życia. Miłość miłosierna myśli bardziej o tych, którzy jej potrzebują, niż o sobie.

Miłość miłosierna jest łagodna i cierpliwa, niczego się nie domaga, a wszystko wybacza. Miłość pochyła się ku pustym człowieczym dłoniom, by mogły rozdzielać głodnym Chleb Boga.

Intronizacja Serca Bożego

Polska została poświęcona Najświętszemu Sercu Jezusowemu przez Episkopat pod przewodnictwem Prymasa Kardynała Edmunda Dalbora w dniu 27 lipca 1920 r. na Jasnej Górze, przed Przenajświętszym Sakramentem, wystawionym w kaplicy Matki Bożej. W następnym roku dokonano nowego aktu poświęcenia Polski Sercu Bożemu w Krakowie na Małym Rynku.

Wreszcie w uroczystość Chrystusa Króla w 1951 roku cały Naród Polski – po prawie czteroletnim przygotowaniu przez osobiste i rodzinne ofiarowanie się – uroczystie poświęcił się Sercu Jezusa we wszystkich swoich świątyniach.

Celem Intronizacji, jak to jasno wynika m.in. z wypowiedzi mistyczki Rozalii Celakówny, jest dogłębne i trwałe odrodzenie duchowe społeczeństwa i jednostek, usunięcie laicyzacji oraz zakorzenienie życia prywatnego i publicznego w prawie Bożym i nauce Kościoła Świętego.

Osobiste poświęcenie się Najświętszemu Sercu Jezusowemu nie było i nie jest dotychczas znane poza granicami Polski. Nie zna tej praktyki nawet Francja, gdzie urodziła się św. Małgorzata Maria Alacoque, mistyczka, znana z propagowania nabożeństwa ku czci Najświętszego Serca Jezusowego, objawionego jej w widzeniach przez Jezusa Chrystusa.

Ideę tę zawdzięczamy właśnie Rozalii Celakównie, której Zbawiciel o tym mówił i przez którą niejako przypomniał to, co przekazał św. Małgorzacie, a z czego dotychczas katolickie narody nie skorzystały.

Pomnik Chrystusa Króla Wszechświata

21 listopada 2010 r. w Świebodzinie odbyła się uroczystość poświęcenia najwyższego pomnika na świecie, pomnika Chrystusa.

33 m wysokości – 33 lata życia Jezusa

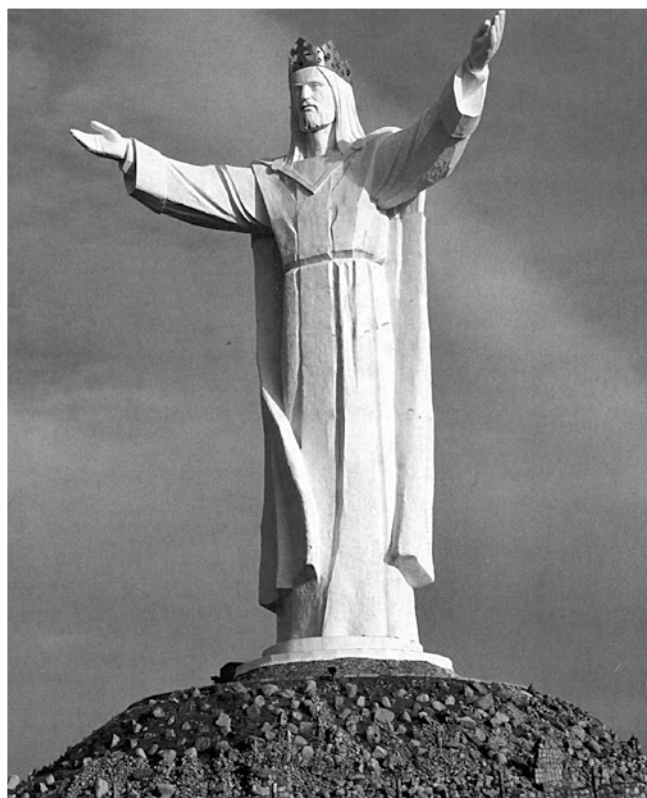
3 m korony – 3 lata nauczania

Otoczenie figury ma 5 pierścieni, które oznaczają 5 kontynentów.

Jest to pomnik wdzięczności za opiekę nad miastem – omijają go kataklizmy – i jest znakiem nadziei dla wszystkich.

Pomnik stanął na skrzyżowaniu dróg: wschód-zachód, północ-południe.

Świebodzin stał się miastem królewskim. Autorem idei budowy pomnika Chrystusa Króla Wszechświata był ks. prałat Sylwester Zawadzki. W sierpniu 1999 roku w Świebodzinie utworzono nową parafię pw. Miłosierdzia Bożego, jej proboszczem został właśnie ks. Zawadzki, dotychczasowy



Rys. arch. red.

proboszcz parafii Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w tym mieście.

W 2000 roku miasto Świebodzin dokonało aktu intronizacji Chrystusa Króla. Wtedy pojawiła się idea, by to wydarzenie upamiętnić, stąd pomysł wzniesienia pomnika. W 2002 roku parafia nabyła teren pod budowę monumentu. Prace budowlane ruszyły w 2005 roku.

Pomnik Jezusa Chrystusa sięga swoją ideą do encykliki papieża Piusa XI „Quas primas”, która na zakończenie Roku Jubileuszowego 1925 ustanawia Święto Chrystusa Króla Wszechświata. Wiara, będąca pełnym ufności powierzeniem się Chrystusowi, nie może pozostać aktem tylko wewnętrznym. Powinna się ona wyrażać na zewnątrz, najpierw poprzez życie zgodne z Ewangelią. Wiara potrzebuje także pewnych znaków materialnych, które dają o niej świadectwo.

Takim właśnie świadectwem wiary jest świebodziński monument.

Encyklika „Quas primas” mówi o bogactwach, dobrach doczesnych. Mówi o tym, żeby wyznawcy Chrystusa Króla Wszechświata zapierali się samych siebie i dźwigali swój codzienny krzyż, odznaczali się skromnością obyczajów, łaknęli i pragnęli sprawiedliwości.

Świebodziński pomnik to rodzaj hołdu Chrystusowi, jako naszemu Panu, i uznania Jego powszechnej władzy.

Opracowała Irena Krakowiak na podstawie:

1. O. Zygmunt Dobrzycki OSPPE, O. Sykstus Szafranec OSPPE, *Wielkie wezwanie Serca Jezusa do Narodu Polskiego*, Kraków 1997
2. *Niedziela*, nr 47 z 21.11.2010 r.



ŚWIĘTY ANTONI Z PADWY – NAUCZYCIEL MODLITWY



S. ANTONIO DI PADOVA

Rys. arch. red.

Na łamach naszej gazety kilkakrotnie pisaliśmy o tym Wielkim Świętym. Tym razem zajmujemy się nim jako człowiekiem modlitwy i jej nauczycielem.

Całe życie św. Antoniego przepętnione było modlitwą. Najstarsze biografie podają, że Święty modlił się nie tylko w dzień, ale także nocami. Świadczą o tym m. in. jego kości, przechowywane w Bazylice w Padwie, wykazujące ślady długich godzin spędzanych na kolanach.

W zbiorze „Kazań” św. Antoniego zawarta jest m.in. nauka o modlitwie i wiele modlitewnych formuł. Według

nauki Świętego istnieją TRZY FORMY MODLITWY:

- modlitwa myślna, w której w głębi swojego ducha człowiek otwiera się przed Bogiem;
- modlitwa warg, która ciągle winna się wznosić ku Bogu;
- modlitwa rąk, która polega na tym, byśmy się modlili nieustannie.

Tak jak w Liście św. Pawła do Tesaloniczan (5,17), maksymą św. Antoniego było:

„Ten się bowiem modli nieustannie, kto nie przestaje dobrze czynić”.

Często tracimy nadzieję i twierdzimy, że Bóg pozostaje głuchy na nasze błagania, więc po cóż się modlić? Św. Antoni także wątpił i takie same stawiał pytania, zwracając się do Boga:

„Dlaczego, Panie, pozostajesz niemy? Dlaczego nie odpowiadasz na pełne troski nasze prośby? Jak długo, Panie, mamy znosić to cierpienie?”

Św. Antoni napisał, że istnieje wiele stopni i postaci modlitwy. Wyjaśniał je przywołując polecenie św. Pawła skierowane do Tymoteusza: „Zalecam więc przede wszystkim, by prośby, modlitwy, wspólne błagania, dziękczynienia odprawiane były za wszystkich ludzi, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością.” (1 Tm 2, 1-2).

Jedną z odpowiedzi na nękające nas pytania jest wiara, iż Bóg najlepiej wie, co nam potrzeba. Prośby jednak do

Boga zanosić trzeba, ponieważ są one wyrazem naszej od Niego zależności. Powinniśmy zanosić także podziękowania do Niego, gdyż wszystko, co On zrządzi, jest dla nas naprawdę dobre. Przystrojenie sobie takiej interpretacji jest, oczywiście, trudne, ale warto zapoznać się z ideą modlitwy św. Antoniego, aby łatwiej było taką interpretację zrozumieć. Święty nauczał mówiąc, na przykład, o miłości, modlił się o to, „aby Duch Święty, miłość Ojca i Syna, raczył okryć swoją miłością liczne nasze grzechy”. Dalej wyjaśniał, że wiara daje nam wielką moc, pozwalającą wytrwać w przeciwnościach, i mówił: „Prośmy więc, drodzy bracia, aby Pocieszyciel dał nam Ducha prawdy i cierpliwość w prześladowaniach...”.

Św. Antoni prosił Boga również o skuteczność swojego nauczania, wołając i modląc się: „Powstań, Panie, przeciw rozpustnikom pogrążonym w śnie lenistwa, którzy myślą, że Ty także śpisz. Powstań, Panie, przeciw fałszywym chrześcijanom, których serca są twarde jak kamień nieczuły na łaskę. Powstań, przeciw lichwiarzom, co jak ciernie tkwią w sercach biedaków. Powstań i uwolnij nas z ich rąk. Uczyni nas dobrą glebą, aby mogła przyjąć ziarno Twojej łaski i przynieść owoce pokuty i nawrócenia”.

Opracowały: Barbara Kowalczyk,
Grzyżyna Tierentiew

Na podstawie m. in. tekstu Valentina Strapazzona, zamieszczonego w „Posłańcu Św. Antoniego z Padwy” (maj – czerwiec 2001 r.)



Życzenia dla Księdza Proboszcza na dzień 13 czerwca i na wszystkie przyszłe lata

Niebawem minie 30 lat kapłańskiej posługi w naszej Parafii Księdza Prałata doktora Antoniego Dębkowskiego.

Szanowny Księżu Proboszczu !

Przez te wszystkie lata nauczałeś nas, że świętość jest drogą dla wszystkich chrześcijan i nawoływałeś, abyśmy nieustannie odczytywali na nowo słowa Jezusa Chrystusa: „Uczcie się ode mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.” (Mt 11,29).

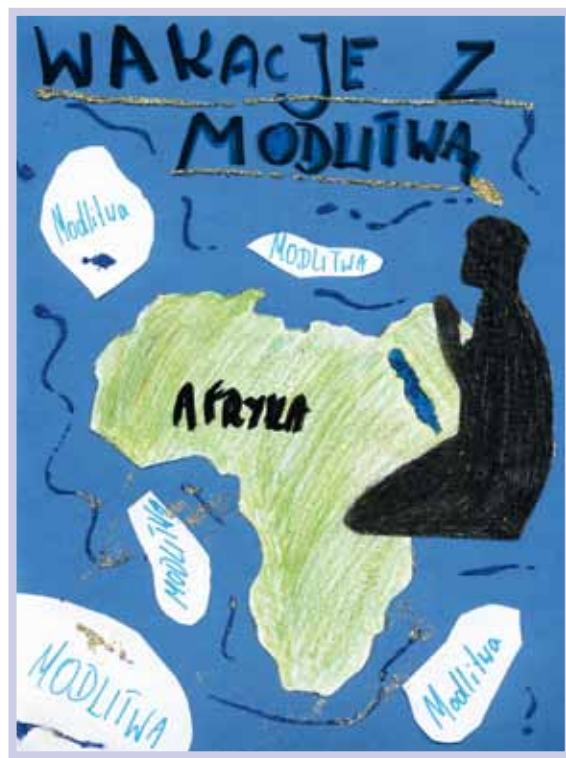
Za te i wszystkie nauki zawarte w głoszonych kazaniach, za wybudowanie naszej świątyni, za wszelką pomoc chorym i ubogim oraz mądre rady dla trzech pokoleń naszych Parafian, piękne Bóg zapłać!

Życzymy wszelakich Łask Bożych, pozostając z nadzieją na dalsze wspólne dokonania.

Redakcja i Parafianie

Wakacje z modlitwą

Prace przygotowały
dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 267
na Sadach Łoliborskich
pod kierunkiem
ks. dr. Michała Dubickiego



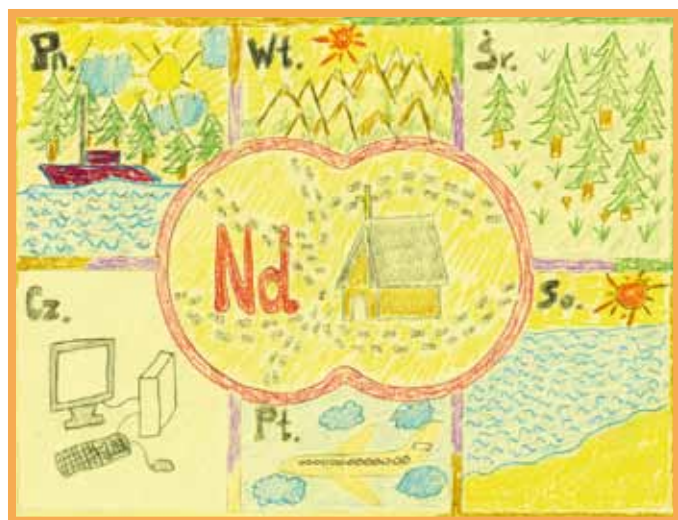
Rys. Kaja Łoskot, kl. Va



Rys. Kinga Bełć, kl. Va



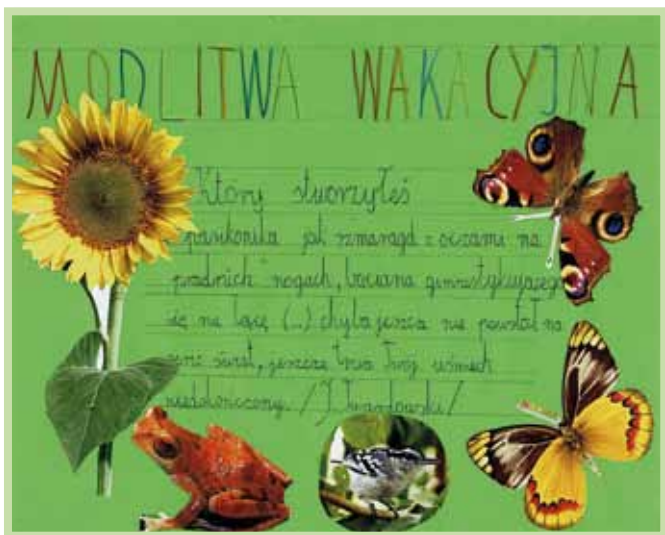
Rys. Magda Sikora, kl. Va



Rys. Konrad Salamończyk, kl. Va



Rys. Anna Gliszczyńska, kl. Va



Rys. A. Pasztaleniec, kl. Va



Rys. Joanna Jaworska, kl. IV b



Rys. Pola Jakonowska, kl. IV



Rys. Sara Piekelnik, kl. Va



Rys. Maciej Górka, kl. IVb



Rys. Ilona Płazowska, kl. IVb

Kwiecień 2011

71. rocznica zbrodni katyńskiej

1. rocznica katastrofy smoleńskiej



Mogiły katyńskie

Fot. Aleksyey Melkin (Wikipedia)

A ja wołam do Boga
a Pan mnie wybawi.
Wieczorem, rano i w południe
skarzę się i wzdygam,
a On wysłucha mojego wołania.
Zapewn mi pokój i mnie wybawi
od tych, co na mnie nastają,
bo liczni są moi przeciwnicy.
Wysłucha mnie Bóg, a Ich
upokorzy,
Ten, który włada nad wiekami.
Bo nie chcą się odmienić
i nie boją się Boga.
Podnieśli rękę na swoich
przyjaciół
i złamali swoje przymierze.

Gładsze od masła są Ich usta,
lecz wrogość kryją w sercu.
Łagodniejsze od oliwy są Ich
słowa,
lecz zadają głębokie rany.
Zrzuć swój ciężar na Pana, a On
cię podźwignie,
nigdy nie pozwoli upaść
prawemu.
Ty, Boże, wtrącisz Ich w dół
zagłady.
Ludzie krwawi i posępni
nie dożyją połowy dni swoich.
Ja zaś zaufałem Tobie!

Ps 55, 17-24



Groby i pomnik smoleński na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach

Fot. Marek Kowalski

MATKA BOŻA ŁASKAWA – PATRONKA WARSZAWY

Najważniejszy tytuł Maryi w Ewangelii to nazwanie Jej przez krewną Elżbietę „Matką Pana”. Matka Pana to Matka Boga. Wszystkie tytuły, jakie kościelna tradycja nadaje Maryi, są konsekwencją Jej Bożego macierzyństwa. Jeśli sam Bóg objawiający się w Jezusie jest pełnią miłosierdzia, pocieszenia, łaski, to Jego Matka zasługuje na miano Matki Miłosierdzia, Matki Pocieszenia, Matki Łaski Bożej. Wielość określić owocuje wielką liczbą maryjnych obrazów.

Warszawa, „miasto nieujarzmione”, ma za patronkę Matkę Bożą Łaskawą z szeroko rozłożonymi rękoma, trzymającymi pęki połamanych strzał.

Matka Boża Łaskawa jest na obrazie sama – stojąca w centrum. Wizerunki tego rodzaju nawiązywały do najstarszej modlitwy maryjnej „Pod Twoją obronę”, plastycznie przedstawiając „obronę” w postaci opiekuńczego płaszcza Maryi, którym otaczała Ona chroniących się u Niej wierzących. Maryja rozchylając poły płaszcza, by chronić wiernych, była tu po raz pierwszy przedstawiona bez Syna; później postać tego typu znalazła dopełnienie w obrazach Niepokalanej.

Taki obraz Matki Bożej znajduje się w kościele jezuitów na Starym Mieście w Warszawie. Jest kopią wizerunku Matki Bożej Łaskawej z Faenzy we Włoszech, która w XV w. ukazała się pobożnej kobiecie w czasie zarazy i nakazała ludowi modlić się, pościć i pokutować. Zaraza odeszła. Do Warszawy obraz został przywieziony przez nuncjusza papieskiego, arcybiskupa Jana de Torres w 1651 r. jako dar papieża Innocentego X dla króla Jana Kazimierza, w przeddzień bitwy pod Beresteczkiem. Król przekazał obraz pijarom do ich kościoła przy ulicy Długiej i **oni jako pierwsi zaczęli propagować kult Łaskawej Pani.** Po zwycięstwie pod Beresteczkiem obraz stał się sławny.

Dnia 24 marca 1651 r. dokonano intronizacji obrazu, połączonej z ozdobieniem go przez nuncjusza papieskiego, w obecności pary królewskiej, złotymi koronami wysadzanych perłami, które były darem Warszawy. Była to pierwsza w Polsce koronacja maryjnego obrazu. O sześćdziesiąt sześć lat uprzedziła ona koronację jasnogórskiej Czarnej Madonny. Od początku obraz Matki Bożej Łaskawej był wyjątkowo czczony przez wiernych. Szczególnie żarliwie modlono się do Łaskawej Pani w chwilach nieszczęść, których nie brakowało w Polsce w XVII w. W 1664 r. Warszawę nawiedziła tragiczna w skutkach epidemia. Miasto pustoszało, pozostali przy życiu mieszkańcy uciekali przed „morowym powietrzem”.



*Najświętsza Maria Panna Łaskawa
Patronka Warszawy*

Wtedy ogłoszono pijarską Matkę Bożą Łaskawą Patronką stolicy, by broniła miasta „od powietrza, głodu, ognia i wojny”. Obraz uroczystie noszono w procesjach. Umieszczono go nad Bramą Nowomiejską na rogatkach miasta, chcąc w ten symboliczny sposób zagrozić zarazie dostęp do stolicy. Niebawem epidemia wygasła. Odtąd mieszkańcy Warszawy co roku, w drugą niedzielę maja, składali hołd swej Patronce podczas uroczystości odpustowych.

Pijarzy, którzy najpierw opiekowali się obrazem w swym kościele, byli zmuszeni przenieść się po klęsce powstania listopadowego, w 1834 r., w ramach represji ze strony zaborców, do kościoła jezuitów, tuż przy warszawskiej katedrze przy ulicy Świętojańskiej. Obraz musiał również opuścić świątynię, by nigdy już do niej nie powrócić. Sanktuarium zamieniono na cerkiew prawosławną (dziś jest to Katedra Polowa Wojska Polskiego).

Kościół jezuitów pod wezwaniem N.M.P. Łaskawej zbudowany został w latach 1607 – 1626 z inicjatywy znakomitego kaznodziei i pisarza ks. Piotra Skargi Powęskiego, jezuita. Pieniądze uzyskane z jałmużny przeznaczył on w 1597 r. na kupno domu dla swojego zakonu. W następnych latach jezuita wykupywali kolejno sąsiednie kamienice, przystosowując ich piwnice do pełnienia roli fundamentów kościoła. Działalność polityczna i religijna jezuitów, a więc różnorodność nabożeństw, wspaniałe kazania czy szeroko rozwinięta działalność charytatywna, szczególnie w czasie epidemii dziesiątkujących ludność miasta, sprawiły, że kościół odgrywał pierwszorzędą rolę w życiu stolicy i dworu. Mimo zniszczeń dokonanych przez wojny szwedzkie, jezuita zbudowali kole-

gium, drukarnię, aptekę i teatr, pierwszy w Warszawie. W 1782 r. majątek jezuitów, po kasacie ich zakonu, przeszedł w ręce Komisji Edukacji Narodowej, kościół oddany został w 1808 r. paulinom, a następnie pijarom. Za udział w powstaniu styczniowym w 1863 r. nastąpiła kasata zakonu pijarów. Kościół stał się wtedy ulubioną świątynią inteligencji warszawskiej i młodzieży. W ponowne władanie jezuita objęli kościół dopiero po upływie 150 lat, w 1920 r., po uzyskaniu przez Polskę niepodległości. Przywrócili mu jego dawne piękno i znaczenie.

Obraz Łaskawej Madonny szczęśliwie przetrwał obie wojny światowe. Na czas powstania warszawskiego ukryto go w podziemiach kościoła, który w 1944 r. został wysadzony w powietrze i spalony. Do odbudowy świątyni zakonnicy przystąpili w 1948 r., a ponieważ prace były trudne i uciążliwe, ukończono je dopiero w 1973 r. W 1970 r. tytuł Matki Bożej Łaskawej – Patronki Stolicy został oficjalnie zatwierdzony przez Stolicę Apostolską, a trzy lata później nastąpiła ponowna uroczysta koronacja obrazu przez Prymasa Tysiąclecia, Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Miał to miejsce 7 października 1973 r. – w dniu poświęconym wspomnieniu Matki Bożej Różańcowej.

Kościół w ostatnich latach stał się ulubionym miejscem mieszkańców stolicy, którzy mają tu okazję do korzystania przez cały dzień z Sakramentu Pokuty, nieustającej adoracji Najświętszego Sakramentu i nawiedzenia wizerunku swojej Patronki. Dwukrotnie podczas pielgrzymek do Polski (w 1979 i 1983 r.) przed wizerunkiem Maryi modlił się Ojciec Święty Jan Paweł II.

AKT ZAWIERZENIA MATCE BOŻEJ ŁASKAWEJ

Matko Słowa Wcielonego, Pani Łaskawa, miej w opiece Warszawę, jej mieszkańców i całą naszą Ojczyznę! Strzeż obecności Twojego Syna w sercach wszystkich ochrzczonych, aby pamiętali zawsze o swej godności ludzi odkupionych krwią Chrystusa, wezwanych do ufności Bogu i do służenia z miłością człowiekowi. Wyprasza, Maryjo, Twojemu ludowi wytrwałość, której potrzebuje, aby mógł pełnić wolę Ojca niebieskiego i dostąpić spełnienia obietnicy zbawienia. Niech pod Twoją opieką ziarno świętości, tak bogato posiane na polskiej ziemi, stale się rozwija ożywiane łaską Ducha Świętego i wydaje obfite owoce w kolejnych pokoleniach. Amen.

Opracowały: s. M. Bernarda Konieczna CR,
Grażyna Tierentiew

Boże miejsca... Le Puy-en-Velay

Miasteczko Le Puy-en-Velay jest położone we francuskiej Owernii, w zagłębieniu wulkanicznego stożka, zawieszane na skalnych wystęпах i gigantycznych bazaltowych filarach. Górują

nad nim trzy wierzchołki, z których każdy jest zwieńczony albo bryłą kościoła, albo figurą. To średniowieczne miasto stało się ośrodkiem pielgrzymkowym po tym, jak biskup Le Puy, Goteskalk, odbył w 962 roku jedną z pierwszych pielgrzymek do hiszpańskiego sanktuarium w Santiago de Compostela (stąd to bez mała 1600 km) i wybudował po powrocie kaplicę dedykowaną św. Michałowi Archaniołowi. Po dziś dzień pielgrzymi z wschodniej Francji i Niemiec, wyruszając do Santiago, nawiedzają późnoromańską katedrę Notre-Dame du Puy-en-Velay.

Wzniesiona na pogańskim miejscu kultu jest potężną budowlą. Skomplikowane formy łuków, rzeźbione motywy liści i palm oraz szachownicowy wzór fasady świadczą o maurańsko-hiszpańskich wpływach oraz o intensywnej wymianie kulturowej, która miała miejsce na południu Francji w XI i XII wieku. W niej to znajduje się słynna Czarna Madonna. Kult Matki Boskiej w tym regionie (Owernia) był zawsze bardzo silny, o czym świadczą figury napotymane w pobliskich miejscowościach. Wyrzeźbione w ciemnym orzechowym lub cedrowym drewnie Madonny, poczerniały z wiekiem, noszą ślady sztuki bizantyjskiej rozprzestrzenionej, jak się uważa, przez krzyżowców (niektórzy mówią także o wpływach sztuki z północnej Afryki). Najśłynniejsza z nich znajduje się właśnie w Le Puy-en-Velay, jest XVII-wieczną kopią oryginału należącego w średniowieczu do Ludwika IX. W katedralnym skarbcu znajduje się Biblia Teodolfa, rękopis z czasów Karola Wielkiego. Obok katedry znajduje się baptysterium, klasztor, dom przeora oraz kaplica pokutników.



Widok na kaplicę św. Michała Archanioła na jednym ze stożków wulkanicznych



Fronton katedry



Figura Czarnej Madonny w prezbiterium



Chrystus Romański – kaplica św. Michała Archanioła w Aiguilhe



Kaplica w katedrze z kopią XVII-wiecznej Madonny i autor artykułu



Wnętrze kaplicy św. Michała Archanioła



Stożki wulkaniczne i umieszczone na nich kaplica św. Michała Archanioła i statua Matki Bożej



Statua Matki Bożej

Duże wrażenie wywołuje widok czerwonej figury Notre-Dame de France ustawionej w 1860 roku na szczycie Corneille. Jest ona odlana z 213 dział zdobytych pod Sewastopolem w czasie wojny krymskiej. Po wejściu stromą ścieżką pod figurę, można wspiąć się po wewnętrznej drabinie i podziwiać przez jedno z „okienek” pobliski krajobraz.

Wspomniana już wcześniej przeze mnie kaplica św. Michała Archanioła, wybudowana na jednym ze stożków wulkanicznych, świadczy o silnych wpływach arabskich. Jest to widoczne w dekoracjach i kolorowej mozaice nad potężnym łukiem nad portalem głównym. Kaplica jakby wyrasta z utwo-

rzony z zastygłej lawy skały, do której prowadzi 268 stromych stopni. W prezbiterium jest mały skarbczyk, w którym najcenniejszym jest relikwiarz z X wieku.

Dwudniowy pobyt w tej miejscowości, Msza św. odprawiana w katedrze przy figurze Czarnej Madonny, a także powulkaniczny krajobraz wprowił mnie w dobry duchowy nastrój, który został spotęgowany pewnym znakiem na niebie. Zresztą, proszę obejrzeć zdjęcia...

Niesamowity układ chmur nad statuą Matki Bożej – mały znak?

*Tekst i zdjęcia:
ks. Piotr Paweł Laskowski*



*Wizerunki Maryjne -
arch. ks. P.P. Laskowskiego
Tłumaczenie z języka francuskiego
opisów wizerunków Maryjnych
- ks. dr Antoni Dębkowski*

Legenda do str. 28

I od lewej

1. Matka Boża Dziewica w majestacie – z góry Cornadore, przedstawiona w relikwiarzu drewnianym
2. Czarna Dziewica – katedra w Le Puy-en-Velay (Owernia), XVII w.
3. Dziewica Romańska z Owernii – obrazek z książki „Dziewice romańskie i skarby Owernii”

II od lewej

1. Matka Boża Dobrej Śmierci – katedra w Clermont-Ferrand (Owernia), XII w.
2. Matka Boża d'Estours – kaplica w Monistrol-d'Allier (Owernia)
3. Matka Boża Romańska na tronie – obrazek z książki „Skarby Owernii Romańskiej”
4. Matka Boża Czarna czczona od X wieku – katedra w Le Puy-en-Velay (Owernia)

III od lewej

1. Matka Boża z Dzieciątkiem Błogosławiącym – statuetka drewniana z Massiac (Owernia), XV w.
2. Matka Boża Czarna na tronie – Marsat (Owernia), XIII w.
3. Matka Boża na tronie – kaplica Saint-Marie-des-Chazes



